

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mów mieszkaniowych . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5-20
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się udzielać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Żimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzyimastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Int. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

Po powrocie z Czechosłowacji.

==o==

Wycieczka dziennikarzy polskich po dwutygodniowym pobycie w Czechosłowacji — wróciła onegdaj do Polski. Zanim po powierzchownych imprezjach przekazywanych czytelnikom z poszczególnych etapów podróży, dokonana zostanie gruntowniejsza i syn tetyczna ocena tego zetknięcia się przedstawicieli polskiej opinii publicznej ze społeczeństwem, kulturą i polityką Czechosłowacji — wypada dzisiaj krótko, z pominięciem — na razie — uzasadniających przesłanek, ustalić ogólne wrażenie i przypuszczać realny wynik tej wycieczki.

Otóż trzeba stwierdzić: wrażenie ogólne, jakie wywieźliśmy z Czechosłowacji jest jak najlepsze, wynik realny w związku z problemem zbliżenia obu państw i narodów słowiańskich, będzie niewątpliwie pozytywny i budujący.

Poznaliśmy nacześnie piękny kraj i ziemię, arcybogatą w skarby przyrody, poznaliśmy społeczeństwo, które te skarby w sposób podziwu godny umie wyzyskiwać, pracować i pomnażać dla dobra i potęgi swej ojczyzny. Poznaliśmy kraj i państwo, które jest w pełnym potężnym rozwoju i rozwoju: w którym powstają całe nowe miasta, budują się ogromne ilości domów mieszkalnych, wspaniałych gmachów rządowych lub mających służyć użyteczności publicznej; w którym kipi i wre niezmierzona praca mózgów i rąk; w którym tysiącne fabryki, olbrzymie zakłady przemysłowe osłagają już przedwojenny stopień produkcji; w którym obywatele odznaczają się wysoką kulturą nie tylko materialną, ale w których podziwiać należy rzadki, wyjątkowy zgoła instynkt państwowy, nakazujący im do najwyższego interesu państwa i narodu ustosunkowywać się bez względnie lojalnie, rzeczowo i twórczo, z pominięciem względów klasowych i partyjnych.

Te krajoznawcze dodatnie wrażenia potęgował sposób, w jaki dziennikarze polscy zostali przez społeczeństwo czechosłowackie przyjęci. Wycieczka nasza aczkolwiek była formalnie rewizytą dziennikarzy czeskich, którzy w ubiegłym roku zwiedzali Polskę, zamieniła się faktycznie w doniosłego znaczenia ogólnie zbliżenia obu narodów we wszystkich dziedzinach życia.

Prąd ten zbliżenia w społeczeństwie czechosłowackim jest — można to śmiało powiedzieć — uderzająco silny, wprost żywiołowy. Wystąpienia przedstawicieli inteligencji, robotników i włościastwa czechosłowackiego wobec gości z Polski były przepełnione taką siłą, wysoką temperaturą uczuciową, niekiedy wprost egzaltacją — że porwały nie tylko serca, ale organizowały wyobraźnię i orientację polityczną nawet tych przybywców z Polski, którzy granicę przekraczali z masą uprzedzeń, pełni sceptycyzmu i powściągliwości. Należy

Wspólna interwencja Francji i Anglii w Kownie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (G.) Korespondent Rzplitej donosi z Londynu, iż konferencje między Briandem i Chamberlainem doprowadziły do pozytywnych rezultatów i że obaj ministrowie znaleźli wspólną linię polityczną wobec Sowietów.

Chamberlain przekonał Brianda, że wejście Francji na drogę tak zwanej polityki niezależnej wobec Sowietów spowoduje, że Sowiety będą wygrywały Francję przeciwko Anglii i odwrotnie, co osłabi w konsekwencji oba mocarstwa, z czego odniesie korzyść jedynie Moskwa. Zdaniem Chamberlaina jedynie współpraca między Paryżem a Londynem może za-

gwarantować bezpieczeństwo interesów obu państw.

Dalej korespondent dziennika dowiadyuje się, że podczas rozmów ministrów poruszony został problem litewski. Ministrowie zgodzili się, że stanowisko Litwy wobec Polski może stać się źródłem poważnych powikłań na wschodzie Europy. Podobno postanowiono równoczesne demarche rządów francuskiego i angielskiego w Kownie.

Ponadto ministrowie uzgodnili swoje stanowisko w sprawie okupacji Nadrenji, godząc się na obniżenie armii okupacyjnej o 10.000 ludzi oraz w sprawie konfliktu jugosłowiańsko-włoskiego.

Rokowania polsko-litewskie?

Warszawa, 20 maja (AW.) Ostatnio pojawiły się niesprawdzone pogłoski o

podjęciu rokowań polsko-litewskich. Mają się one tęczyć w Królewcu.

Ultimatum rosyjskie w Genewie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja (G.) Donoszą z Genewy: w dniu dzisiejszym komitet koordynacyjny, którego zadaniem jest doprowadzenie do wyrównania różnicy zdań pomiędzy poszczególnymi rezolucjami będzie zajmował się specjalnie rezolucją sowiecką. Ze strony Francji i Anglii podnoszone są sprzeczki przeciwko włączeniu rezolucji sowieckiej w obecnej jej formie do ogólnej rezolucji konferencji gospod.

Sowieccy delegaci domagali się w

ultymatywnej formie udzielenia do dziś rana do godz. 10 odpowiedzi, grożąc, że w przeciwnym wypadku delegacja sowiecka opuści konferencję.

Delegacja sowiecka żąda aby w rezolucji stwierdzono, że uchwały międzynarodowej konferencji gospodarczej wychodzą z założenia systemu kapitalistycznego oraz z twierdzenia, że istniejący w Sowietach system komunistyczny możliwy jest w stosunkach z systemem kapitalistycznym.

składane kulturę polską, ustawiczne podkreślanie konieczności współpracy we wszystkich dziedzinach życia, uzasadnianie logiczne, przyrodnicze i historyczne obopólnych związków — przepełnione było taką szczerością, że powątpiewać o niej mogła tylko zła wola.

Również w ustach tych przedstawicieli sfer rządowych w Czechosłowacji, z którymi dziennikarze polscy się zetknęli, nuta porozumienia i zbliżenia obu państw i narodów brzmiała bardzo silnie i niedwuznacznie. Odnosiliśmy wrażenie, że w rządzie praskim prąd propolski jest obecnie bardzo wpływowy i aktualny. Stwierdziliśmy, że czeskim czynnikiem miarodajnym szczególnie należy w tej chwili na ułożeniu jak najlepszych stosunków z Polską, że Polska jest dla nich pożądanym sprzymierzeńcem. Przyjane i szczere dla Polski nastroje w społeczeństwie czechosłowackim są teraz rządowi praskiemu bardzo na rękę, powoływanie się na nie, stanowisko też w ustach dygnitarzy czeskich atut równie częsty, jak zrzeczny.

Zachowanie się i reagowanie pol-

skiej wycieczki na powyższe objawy ze strony społeczeństwa i oficjalnych czynników czechosłowackich, było na ogół zgodne i jednolite. Polacy odpłacali społeczeństwu czechosłowackiemu nie mniejszą serdecznością i gościnnością jak najlepszemu ułożeniu stosunków wzajemnych, tudzież ochotą do jak najbliższego zapoznania się. W oficjalnych wystąpieniach wobec mianodajnych czynników czeskich podkreślała delegacja polska te wszystkie interesy, które są nam wspólne i te zagadnienia, na których zgodnym rozwiązaniu obu narodów winno jak najbardziej zależeć.

Mamy też wrażenie, że i my po sobie zostawiliśmy w Czechosłowacji dobre wrażenie.

A ta zgodność wrażeń, opartych na wzajemnym poznaniu się na rozświetleniu mnóstwa ciemnych dotychczas kwestii, na ustaleniu wspólnych dróg, na których jednoczyć się winny dążenia kulturalne, gospodarcze i inne obu narodów słowiańskich — stanowi niewątpliwie niemały krok naprzód w zacieśnieniu węzłów, spajających społeczeństwo polskie z czechosłowackim.

Z DNIA.

PREZYDENT WYJEŻDŻA DO SPALY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (zo) W dniu jutrzejszym przewidziany jest wyjazd p. Prezydenta Rzplitej do Spal.

ROK SZKOLNY NIE BĘDZIE PRZEDŁUŻONY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (zo) W sferach nauczycielskich rozpowszechniana była ostatnio pogłoska, że rok szkolny w tym roku ma być przedłużony o 10 dni, a to ze względu, że początek roku był opóźniony o 10 dni z powodu szkarlatyny. Na podstawie informacji zasięgniętej w ministerstwie oświaty stwierdzono, że pogłoska ta jest bezpodstawną.

DOCHODY PAŃSTWOWE W PIERWSZEJ DEKADZIE MAJA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (zo) Według dotychczasowych zestawień wpływy podatkowe i monopoli za pierwszą dekadę maja wyniosły ogółem 49.800.000 zł. W tej liczbie podatki bezpośrednie dały 12.400.000 zł., podatki pośrednie 3.800.000, cło 6.200.000, opłaty stemplowe 5.200.000, monopolowe 15.300.000 w tem tytoniowy 10 milj. zł. a spirytusowy 4.600.000 zł.

NOWI CZŁONKOWIE PARTJI PRACY.

Warszawa, 20 maja (AW.) Poseł ks. Dachocki, który był dotychczas członkiem klubu katolicko-ludowego zgłosił ostatnio akces do Partii Pracy.

Warszawa, 20 maja (AW.) Opozycja, która istniała w warszawskim kole PSL. Piasta wypowiedziawszy się za poparciem rządu marsz. Piłsudskiego wystąpiła ze stronnictwa, motywując swą decyzję opozycyjnym stanowiskiem Piasta wobec rządu. Grupa ta w sile 10 ludzi zgłosiła akces do Partii Pracy.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (zo) Stanowisko wicedyrektora w państwowym monopolu spirytusowym obejmie p. Husarski naczelnik wydziału monopolu spirytusowego. Naczelnikiem wydziału polityki kredytowej w ministerstwie skarbu zostanie po p. Kulikowskim p. Witold Narbutt członek dyrekcji państwowego Banku Rolnego.

Warszawa, 20 maja. (zo) Na dzisiejszej Radzie ministrów oprócz podanego przez nas porządku dziennego znajduje się jeszcze kilka spraw personalnych, a przede wszystkim zmian w ministerstwie skarbu.

Miedzy innymi na stanowisku generalnego dyrektora monopolu tytoniowego upatrzony jest jako kandydat wicedyrektor p. dr. Kreuz.

Dotychczasowy urzędnik ministerstwa skarbu Wiktor Adamkiewicz, który brał udział w rokowaniach polsko-niemieckich w Berlinie ma być mianowanym naczelnikiem wydziału wyższego urzędu górniczego w Warszawie.

BÓJKI PRZEDWYBORCZE WSRÓD ŻYDÓW.

Warszawa, 20 maja. (AW.) Agitacja przedwyborcza do rady miejskiej nie przyjmuje ostrzejszych form jeśli chodzi o polskie listy wyborcze. W żydowskiej dzielnicy jest natomiast coraz gwałtowniejsza. Wczoraj kilkunastu ludzi należących do „Hitachduht” wtargnęło do lokalu wyborczego poalej - sjonistycznej prawicy i po przerwaniu połączeń telefonicznych zniszczyło lokal. W odwet za to poalejsjonisci napadli na lokal Hitachduhtu i zdemolowali go doszczętnie. W czasie napadów wywiązała się bójka, w której poturbowano kilka osób.

LICZBA UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA W WARSZAWIE.

Warszawa, 20 maja. (AW.) Według ostatnich obliczeń Głównej Komisji wyborczej liczba osób uprawnionych do głosowania przy wyborach niedzielnych do Rady miejskiej m. Warszawy wynosi 626.316.

MARJAWICI ZA 25-ka.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (G) „Gazeta War. Por.” podaje, że marjawici warszawscy postanowili przy wyborach do rady miejskiej oddać swe głosy na listę sanatorów nr. 25. Spodziewają się bowiem, że radni z tej listy poprą wydatnie interesy marjawitizmu w stolicy i postarają się o wyasygnowanie znaczniejszej sumy na budowę marjawickich kościołów.

UJEDNOSTAJNIENIE KONTROLI PRODUKCJI SPIRYTUSU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (zo.) Rozporządzeniem minister skarbu z 14 maja br. zarządził wprowadzenie w gorzelniach aparatów kontrolnych systemu Siemens, w miejsce dotychczasowych aparatów kontrolnych innych systemów. Aparaty kontrolne marki Siemens wraz z filtrami dostarczone będą przez generalną dyrekcję monopolu spirytusowego. Posiadacz gorzelni obowiązany jest swoim kosztem odebrać dostarczony aparat z najbliższej stacji kolejowej, ustawić w gorzelni i wykonać wszelkie roboty mające na celu należyte zabezpieczenie aparatów. Kolejność zmiany starych aparatów na aparaty Siemens ustali ministerstwo skarbu.

To rozporządzenie ma na celu ujednolicenie kontroli produkcji spirytusu w całym państwie.

O ZMIANIE KATEGORJI ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (G) Dzienniki podają, iż przedstawiciele sfer handlowych zwrócili się do władz rządowych w imieniu organizacyi kupieckich w sprawie zmiany kategorii świadectw przemysłowych, domagając się wprowadzenia 8-miej kategorii zamiast dotychczasowych 4.

ZWROT KOSZTÓW ZAKUPU SPIRYTUSU ZA PRÓBY NADSYŁANE DO BADANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (zo.) Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego komunikuje, że fabrykanci wódek gatunkowych, nadsyłający próby swoich wyrobów do centralnego laboratorium chemicznego państwowego monopolu spirytusowego, „dla dokonania rejestracyi, mogą otrzymać zwrot kosztów zakupu spirytusu zawartego w próbach w stosunku 11 zł. 25 gr. za litr spirytusu 100. proc.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 20 maja. — (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 21 maj.: Dość pogodnie. Nocą i zrana dość chłodno, w ciągu dnia ocieplenie. Słabe wiatry miejscowe.

Kino Chimera „Róże Południa” (Podwójny program).

Dramat życiowy w 8 akt. W rolach gł. Henny Porten i Angelo Ferrari. — Nadto komedia 2 aktowa pt. „Chcę prawdziwego mężczyznę”.

Z czym wraca p. Młynarski z Paryża?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (G) „ABC” podaje z Paryża, iż w dniu wczorajszym pociągiem warszawskim wyjechał wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski, który prowadził tutaj rokowania w sprawie pożyczki amerykańskiej. P. Młynarski odmówił prasie wywiadu, jednak ze strony przedstawicieli kapitalistów amerykańskich korespondentowi dziennika udzielono następującej informacji:

W czasie rokowań o pożyczkę w Warszawie zostały uzgodnione wszy-

stkie sprawy z wyjątkiem sprawy arbitrażu na wypadek sporu. Ta sprawa była właśnie tematem rozmów w Paryżu. Zdaniem informatora dziennika, przedstawiciele kapitału amerykańskiego zmniejszyli swoje żądania co do arbitrażu do minimum. Z odpowiedzią tą właśnie wyjechał wiceprezes Młynarski do Warszawy.

W razie przychylniej odpowiedzi rządu polskiego umowa o pożyczkę zostanie podpisana w ostatnich dniach maja.

Skarga sądowa członków Straży Narodowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (G) „Kurier Warszawski” podaje: Sąd okręgowy w wydziale trzecim karnym rozważał skargę incydentalną pp. Góreckiego, Polonickiego, Kepińskiego, Haberskiego, Cessanisa, Reichla i Jabłońskiego, aresztowanych członków Straży Narodowej.

Decyzję o aresztowaniu wydał p. sędzia śledczy na wniosek p. prokuratora. Po zapoznaniu się ze skargą oskarżonych i decyzją p. sędziego śled-

czego sąd okręgowy orzekł, że w sprawie nie ma materiału, na którego podstawie można by powziąć postanowienie co do słuszności zastosowania najsurowszego środka prewencyjnego. Zdaniem sądu materiał taki winien znajdować się w dochodzeniach prokuratora, wobec czego przed powzięciem ostatecznej decyzji sąd zażądał dostarczenia aktów dochodzeń, prowadzonych przez policję pod nadzorem p. prokuratora.

UWAGA! Poświętaczna okazja sprzedaży po znacznie niższych cenach.

SUKNA dla Pań i Panów na płaszcze damskie, kostiumy, ubrania męskie i raglany sprzedaje jedyna składownia wyłącznych wyrobów bielskich pod firmą:

„SUKNO BIELSKIE” LWÓW, LEGIONÓW 43.
(naprz. Teatru Wielkiego).

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
Sukna biardowe na składzie. TELEFON 19-65.

Olbrzymia trąba powietrzna w Ameryce.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (G) Donoszą z Nowego Jorku: Wczoraj w Stanie Illinois utworzyła się trąba powietrzna, która spustoszyła pasmo kraju na olbrzymiej przestrzeni. Największe szkody zostały wyrządzone w Stanie Indiana w okolicy miasta Indianapolis. 12 osób zabitych, 45 rannych. Szkody sięgają wielu milionów dolarów. Na przestrzeni, którą przeszła trąba

nie ocalał ani jeden dom drewniany. Burza porzywała dachy, przewracała szopy telegraficzne itd.

Paryż, 20 maja. (PAT.) „Petite Parisienne” donosi z Indianopolis, że szalejący tam orkan zniszczył część miasta. Cztery osoby zostały zabite, a około 50 odniosło rany. Szkody materialne obliczają na półtora miliona dolarów.

Min. Curtius o rokowaniach handlowych z Francją i z Polską.

Berlin, 20 maja. (PAT.) Na bankiecie hanzeatyckiego związku przemysłu, handlu i rzemiosła, który zgrodził w hotelu Adlon najwybitniejszych przedstawicieli świata gospodarczego Niemiec, rządu i miasta oraz przywódców politycznych, wszelkich odcieni od hr. Westarpa do p. ministra demokratycznego Fischera minister gospodarki Rzeszy dr. Curtius wygłosił doniosłą mowę o polityce handlowej i gospodarczej Rzeszy, przyczem poruszył sprawę rokowań handlowych z Francją i Polską.

W sprawie rokowań z Francją minister Curtius oświadczył, że oba państwa uznały dotychczasowy stan krótkoterminowych przewidywań za niezadowolający i dlatego rozpoczęły ro-

kowania o traktat długoterminowy. Projekt jednak nowej laryfy francuskiej rokowania te utrudnia, gdyż w razie wprowadzenia go w życie najważniejsze gałęzie przemysłu eksportowego niemieckiego nawet przy klanzuli największego uprzywilejowania nie będą miały możliwości znalezienia we Francji rynków zbytu. Pomimo tych trudności czynione będą próby doprowadzenia rokowań do pożądanego wyniku.

Na drodze rokowań gospodarczych z Polską, oświadczył minister Curtius, leżą przeszkody, które musi usunąć dyplomacja i polityka. Jeżeli usunięcie tych przeszkód powiedzie się, to wówczas ministrowie wszystkich odnośnych resortów przystąpią do swe-

go zadania w sensie pozytywnym. Rząd Rzeszy bowiem pragnie w interesie stosunków gospodarczych Niemiec ze wschodem doprowadzić do skutku traktat handlowy z Polską nawet przy poniesieniu w dziedzinie przemysłowej i agrarnej ofiar takich jednak tylko za które może wziąć na siebie odpowiedzialność.

45 POSIEDZENIE RADY LIGI NARODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (G) „Przegląd Wieczorny” donosi z Genewy: Posiedzenie Rady Ligi Narodów zostało zwołane na dzień 13 czerwca br. Będzie to 45 posiedzenie Rady Ligi Narodów i odbędzie się pod przewodnictwem angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina. Na porządku dziennym tego posiedzenia będzie 29 spraw, między innymi sprawy dotyczące bezpieczeństwa i przygotowań do konferencji rozbiorowej na łódzie, tudzież załatwienie pożyczki dla wolnego miasta Gdańska i kwestia niemieckiego lotnictwa cywilnego według umowy z maja 1926 roku.

NOWE REPRESJE WOBEC OPOZYCJI W ROSJI

Moskwa, 20 maja. (AW.) Ostatnie zaostrenie jakie nastąpiło pomiędzy większością a opozycją partyną znajduje zapewne konsekwencje w nowych represjach władz komunistycznych wobec frondy organizacyjnej. — W łonie Politbiura wysunięty został projekt przeprowadzenia masowych wykluczeń z partii.

WINA RIEDLA

ROZKAZ ARESZTOWANIA B. PREZYDENTA MEKSYKU.

Londyn, 20 maja. (PAT.) „Times” donosi z N. Jorku, iż wydany został rozkaz aresztowania b. prezydenta Meksyku Huerty i 4 jego zwolenników, przebywających w obecnej chwili w Los Angeles, a oskarżonych o wywołanie z Meksyku broni i amunicji wbrew zakazowi prezydenta republiki.

WYPOLICZKOWANIE DYREKTORA DEPARTAMENTU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (G) „Gazeta Warszawska Poran.” podaje:

W kołach urzędniczych głośnie stała awantura, jaka wybuchła wczoraj w południe w głównej Dyrekcji Poczty i Telegrafów na tle rugów sanacyjnych, między inżynierem Zdzisławem Białynią - Chołodeckim, referentem oddziału eksploatacyi telegrafów i telefonów, oraz prez. Zrzeszenia urzędników poczt. z akademickim wyszkoleniem, a dyrektorem departamentu Frączkowskim. Mianowicie p. Chołodecki znieważał czynnie swego szefa a całe zajście rozegrało się na tle następującem: inż. Chołodecki został przeniesiony z Warszawy do Poznania.

To przeniesienie nie dogadzało mu jednak i dlatego próbował kilkakrotnie dotrzeć do min. Miedzińskiego. Ponieważ dyrektor departamentu, p. F., główny sprawca dymisji owego inżyniera, nie chciał go wpuścić do przedstawienia osobiście sprawy ministrowi, wynikła między nimi gwałtowna sprzeczka, podczas której p. F. został spoliczkowany.

KIEDY ZAKOŃCZY SWE PRACĘ KOMISJA ANKIETOWA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (zo.) Stosownie do uchwały, ankieta dla badania kosztów produkcji ma trwać przez 6 miesięcy, jednak że w tym terminie prace nie będą ukończone. Wobec czego możliwym jest przedłużenie ankiety o dalsze 6 miesięcy.

W ostatnich dniach kolegium węgiewe komisji badało koszty produkcji węgla w Zagłębiu węglowym. Obecnie kolegium powróciło do Warszawy.

WICEPREMIER BARTEL.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 20 maja. (zo). Wicepremier Bartel konferował dzisiaj z min. Miedzińskim i p. Kazimierzem Lubomirskim. O godz. 1-szej udał się na Zamek, a po naradzie z Prezydentem udał się do Belwederu.

Bezpośrednio przed posiedzeniem Rady Ministrów konferował z ministrami Czechowiczem, Kwiatkowskim i Romockim.

WZMOŻENIE SIĘ EKSPORTU DO ROSJI.

Wilno, 20 maja. (AW.) W dniach ostatnich powiększył się znacznie eksport do Sowieców przez stację graniczną Zahacie. Omgdaj przeszło przez tę stację do Rosji 17 wagonów żelaza.

EGZEKUTYWA KONGRESU MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Wiedeń, 20 maja. (PAT). Bawi tu już od dłuższego czasu Egzekutywa Kongresu mniejszości narodowych, która obradować ma w tym roku w 2-giej połowie sierpnia. Tymi dniami odbyła się tu konferencja przedstawicieli grup mniejszościowych całego szeregu państw pod przewodnictwem posła Machata, reprezentanta czeskiej grupy w Austrii. Przedstawicielem mniejszości Polskiej w Niemczech jest dr. Kaczmarek. Na konferencji powzięto szereg uchwał przygotowawczych. M. i. uchwalono, że jednym z głównych punktów obrad przyszłego zjazdu ma być kwestja językowa.

KONFERENCJA BRIANDA Z RUMUŃSKIM MIN. SPR. ZAGRAN.

Paryż, 20 maja. (PAT). Briand przyjął dzisiaj i zatrzymał na śniadaniu rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Mitileneu i posła rumuńskiego w Paryżu Diamandiego.

Genewa, 20 maja. (PAT). Szef delegacji sowieckiej złożył w biurze międzynarodowej konferencji gospodarczej propozycję, aby konferencja zaleciła wszystkim państwom podjęcie stosunków gospodarczych z Z. S. S. R. na podstawie pokojowego równoległego istnienia systemów gospodarczych, kapitalistycznego i sowieckiego.

GEN. VON PAWELS W KRÓLEWCU

Berlin, 20 maja. (PAT). „Berl. Tagblatt” donosi, że gen. von Pawels udał się z polecenia rządu Rzeszy do Królewca, aby na miejscu przekonać się o zakończeniu prac nad zburzeniem fortów wschodnich. Po powrocie z Królewca, co ma nastąpić za 3 dni, gen. Pawels złoży gabinetowi Rzeszy raport, na podstawie którego rząd poweźmie decyzję, w jaki sposób dokonanie zburzenia umocnień ma być sprawdzone przez przedstawicieli Ententy.

VOTUM ZAUFANIA DLA BRAUNA.

Berlin, 20 maja. (PAT). Sejm pruski przyspieszył głosowanie nad wnioskiem nieufności i nad budżetem pruskim. Dziś w południe wniosek komunistyczny, wyrażający nieufność rządowi Brauna, odrzucono 216 głosami przeciw 126. Następnie cały budżet pruski przyjęty został w imieniu głosowania 178 głosami 107, przy 108 wstrzymujących się. Tym razem powstrzymali się od głosowania Niemcy narodowi i centrum.

STARCIE ULICZNE W BERLINIE.

Berlin, 20 maja. (PAT). Prasa berlińska donosi, że późnym wieczorem z czwartku na piątek doszło do nowych wypadków na ulicach Berlina w okolicy Alexanderplatzu. Wypadki te wywołane zostały przez członków rozwiązanej niedawno partii socjalistycznej, pozostającej pod przewodnictwem Hitlera. Hitlerowcy, napadli wczoraj na skarbnika jednej z organizacji republikańskich i pobili go aż do utraty przytomności. Przybyła na miejsce policja nie zdołała już sprawców pochwytać.

Program zwalczania polskości.

Wilno, 20 maja. (AW). „Dzień” kowieński donosi, że na zjeździe Deutscherostmarkverein w Królewcu omawiano szczegółowo dalszy program zwalczania mniejszości polskiej na kresach niemieckich, podkreślając konieczność wzmożenia działalności antypolskiej szczególnie na Pomorzu i w Prusach Wsch. Program antypolski streszcza się w następujących

punktach: Ograniczenie wychodźstwa z Polski, wywłaszczenie Polaków właścicieli ziemskich, konsekwentne kontynuowanie akcji kolonizacyjnej i germanizacyjnej, zwrócenie szczególnej uwagi na elementy mazurski i kaszubski, oraz energiczne przeciwdziałanie polonofilskiej działalności duchowieństwa katolickiego.

==○==

Wyzysk polskich robotników w Niemczech.

Berlin, 20 maja. (PAT). Konflikty między pracodawcami niemieckimi i polskimi robotnikami sezonowymi, którzy przybyli w tym roku do Niemiec względnie którzy mają miejsce zamieszkania w Polsce, przybierają z powodu pobierania od nich podatku dochodowego nadal bardzo ostry

charakter. Robotnicy stawowczo domagają się zwolnienia ich od tego podatku, zgodnie z postanowieniami umowy polsko - niemieckiej z 21 marca 1923 w przedmiocie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu. Zachodzi obawa lokalnych strajków mogących wywołać niepożądane skutki.

Wielkie imprezy lotnicze.**AMERYKANIN LINDBERG ROZPOCZĄŁ LOT PONAD ATLANTYKIEM.**

Nowy Jork, 20 maja. (PAT). Dziś o godz. 7:52 według czasu amerykańskiego, lotnik Lindberg rozpoczął

lot z Nowego Jorku do Paryża bez lądowania.

LOT DO INDJI BEZ ŁADOWANIA.

Londyn, 20 maja. (PAT). Lotnicy angielscy Carr i Gillman odlecieli dziś rano w podróż powietrzną do Indji bez lądowania. Długość lotu

wynosi 6.500 km. Lotnicy postanowili przebyć tę przestrzeń w ciągu 40 godzin.

==○==

Sowiety uzyskują kredyt w Ameryce?

Genewa, 20 maja. (PAT). W kołach międzynarodowej konferencji gospodarczej krąży upórzywie z żadnej strony nie potwierdzona dotychczas

połyska, że delegacji sowieckiej udało się nawiązać rokowania z amerykańskimi finansistami z widokami uzyskania kredytów.

Masowe aresztowania w Moskwie.

Wilno, 20 maja. (AW). Z Mińska donoszą, że w Moskwie w nocy na 12 maja dokonano masowych rewizji i aresztowań. W dzielnicach robotniczych aresztowano około 100 osób. Wszystkich przewieziono do kome-

dy GPU, gdzie toczy się śledztwo. Według pogłosek aresztowania te pozostają w związku z projektem manifestacji metalowców i robotników wólkienicznych.

==○==

Z pola walki w Chinach.

Londyn, 20 maja. (PAT). Dzienniki podają, że Czang Kai Szek udał się z Szanghaju do Nankinu, aby objąć dowództwo nad armią, która działa przeciw Hankou. Czang Kai Szek uznał obecność swą na froncie za niezbędną wobec możliwości oskrzydlenia wojsk działających przeciw Hankou przez wojska Sung Czuan Fanga, który ostatnio zbombardował fortyfikacje w Wu Sung.

Hankou, 20 maja. (PAT). Sytuacja w mieście jest groźna dla komunistów, ponieważ miasto jest stopniowo okrążane ze wszystkich stron, z wyjątkiem północno - zachodniej, przez co posuwanie się w kierunku Czeng Czou staje się dla komunistów koniecznością, miejscowość ta musi się znajdować w rękach komunistów w razie gdyby zmuszeni oni byli na wypadek porażki cofać się do Mongolji.

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa, 20 maja. (PAT). W piątek, 20 bm. o godzinie 17-tej odbyło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Dra Bartla. Między innymi uchwalono projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej: o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, o Państwie, Zakładzie Higieny, w sprawie poczynienia niektórych zmian w ustawie o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, o zmianie przepisów tymczasowych, o kosztach sądowych oraz projekt ustawy o ratyfikacji konwencji rzymskiej, zawartej pomiędzy cesarstwem austro - węgierskim, a dotychczasowymi państwami wierzycielami i

depozytów pocztowej kasy oszczędności we Wiedniu.

Pozatem Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie zmiany art. 46. rozporządzenia Rady ministrów z 10. listopada 1921 o statystyce celnej, jak również projekt zarządzenia Prezydenta Rzplitej, zatwierdzającego uchwałę Rady ministrów w sprawie wynagrodzenia za grunta wywłaszczone w Zielonce i w gminie Marki pod przebudowę warszawskiego węzła kolejowego. W końcu Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie przekazania gruntów państwowego w Gdyni pod budowę obozu emigracyjnego.

==○==

ZAOPATRZENIE DLA INWALIDÓW OBCYCH FORMACYJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (zo) Zmiana ustawy o zaopatrzeniu inwalidów idzie w tym kierunku, że prócz inwalidów wojsk polskich obejmować będzie również inwalidów formacji obcych które na podstawie przymierza lub porozumienia z polską siłą zbrojną występowały w obronie Rzeczypospolitej przeciwko państwu nieprzyjacielskiemu, o ile osoby te posiadają obywatelstwo polskie lub też mieszkają w Polsce na podstawie zezwolenia właściwych władz. Chodzi tu przede wszystkim o inwalidów formacji Petlury, Balachowicza, Perenkina i byłej dywizji kozackiej Jakowlena.

KOMISJA DO ZWALCZANIA NADUŻYĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 maja. (zo). Wicepremier Bartel przyjął w piątek członków Nadzwyczajnej Komisji do zwalczania nadużyć i wręczył im dekrety nominacyjne.

Jak wiadomo w skład Komisji wchodzi dyrektor depart. Dębski, pułk. Lubowiecki, prok. Wolffsch, sędzia Kwiatkowski i sędzia Oryzanowski. Komisja rozpocznie urzędowanie w tych dniach, a siedzibę będzie miała w prezydium Rady Ministrów.

CZAS URZĘDOWANIA W INSTYTUCJACH PAŃSTW.

Warszawa, 20 maja. (PAT). Na posiedzeniu Rady ministrów z 20 maja b. r. powzięto uchwałę w sprawie zmiany czasu urzędowania w instytucjach państwowych. Czas ten określony został na godzinę od 8 do 15-tej, w soboty zaś od godz. 8 do 13:30. Powyższa uchwała Rady Ministrów wchodzi w życie z dniem 1-czerwca b. r.

ZAMACH NA SYNA PREZYDENTA CALLESA.

Nogales (Arrizona), 20 maja. (PAT). Wczoraj popołudniu dokonany został zamach na syna prezydenta Meksyku Callesa. Calles zdołał wyjść bez szwanku.

ODJAZD CHESTERTONA ZE LWOWA.

Lwów, 20 maja.

Jak się dowiadujemy Chesterton przyspieszył termin swego wyjazdu ze Lwowa, który nastąpi dzisiaj w sobotę o godz. 10.40 z dworca głównego.

ZAKOŃCZENIE KURSU PRELEGENTÓW OWP.

Lwów, 20 maja.

Wczoraj zakończył się trzydniowy kurs prelegentów Obozu Wielkiej Polski we Lwowie. Wczoraj odbyły się ćwiczenia praktyczne. W kursie wzięło udział ponad 40 uczestników, z których stworzone zostaną kadry prelegentów dla organizacji OWP. we Lwowie i Wsch. Małopolsce. Ogólne wyniki kursu są zadowalające.

Lwów, 20 maja.

Nagły zgon. Dziś wieczorem zmarł nagle dyrektor lwowskiej Kasy chorych, dr. Salamander.

Zamach samobójczy akademika. Dziś o godz. 9-tej wieczorem wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia Bogdan Kopacz, student pierwszego roku praw, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 1. 16. Powód samobójstwa nieznany.

Eksplzja granatu. Dziś w pracowni ślusarskiej W. Mańczakowskiego przy ul. Gródeckiej 1. 9. podczas rozbierania zapalnika od granatu nastąpił wybuch. Na szczęście zakończył się tylko na wielkim hałasie.

Przegląd prasy.

„Robotnik” zapytuje „Strzelca” — czy w Warszawie komitet listy 25 zaczyna dzieło „uzdrowienia gospodarki miejskiej” od rozsyłania strzelców po mieście z poleceniem zdzierania plakatów innych stronnictw, między innymi i naszej Partji. Zapytujemy Zarząd Okręgu Warszawskiego i komendę warszawską „Strzelca”, co to ma znaczyć. Czy „Strzelec” chce uchodzić w oczach opinii robotniczej za organ wykonawczy Partji Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej? Wynikłoby stąd bardzo poważne konsekwencje dla stosunków w całym kraju. Prosimy komendę Główną, by zechciała to przyjąć do wiadomości i zapowiedzi naszej nie lekceważyła. „Strzelec” może się utrzymać tylko, jako organizacja przysposobienia wojskowego ściśle bezpartyjna i nie pozwalająca sobie używać do machinacji przedwyborczych.

„Rzplta” domaga się od rządu, aby stworzył wyraźną sytuację:

System życia politycznego ma jako cel i zadanie nie tylko załatwianie bieżących spraw państwowych, ale i wychowanie obywateli, wdrożenie ich do ścisłego i świadomego wykonywania swych obowiązków i dobrego zrozumienia swych praw. Pod tym względem każdy system, przeprowadzony jasno i konsekwentnie, — nawet dyktatura, — jest lepszy, niż brak określonych zasad i bytowanie całego narodu pod ciągłym znakiem zapytania. Nic tak nie demoralizuje społeczeństwa jak stan ektex. Nie mówimy już o wyjątkach szeregu jednostek, o ekscesach i nadużyciach, o bezkarności jednych, niesprawiedliwości wobec drugich. Ale i w psychice szerokiej najbardziej zrównoważonych i zdolnych do przetrwania mas podświadomie powstaje lekceważenie pojęcia prawa, rozpowszechnia się pogląd na stosunki publiczno-prawne, jako na przygodę, jednym słowem podobna się najważniejszy nerw organizmu społecznego, która przestała być już hordą bezładną: — poczucie praworządności.

Nie wolno pozostawiać na czas dłuższy świadomości publicznej w takiej rozterce, jaką przeżywamy obecnie. Nie wolno robić zabawki z ustalonych zasad współżycia.

Rząd obecny, który siłą przyszedł do władzy, miał już rok czasu dla uporządkowania tego zamętu, który naturalnie wytworzył się po przewrocie. Pierwsze chwile panowania mogły usprawiedliwiać odchylenie od norm obowiązujących. Ale dziś już jest zapóźno na takie usprawiedliwienia. Czas już ustalić go z całą otwartością.

„Warszawianka” w artykule „Przewrót i odpór” powiada:

Komuniści mają i wytwarzają w dalszym ciągu sprawną siłę bojową. Wiedzą doskonale o tem, że tych przygotowań do wywrotu nie mogą rozwijać otwarcie na powierzchni, bo jest to nieprawne, więc z góry się z tem liczą i szykują swe zastępy bojowe przewrotu tajnie. Ale chyba nikt nie wątpli, że w podziemiu to się dzieje, bo przecież i przykłady z innych krajów i ciągłe u nas natrafianie na ślady takiej roboty są aż nadto pouczające. To nagromadzenie się bojowych sił przewrotu pod powierzchnią naszego życia dzisiejszego jest pewnikiem i władze tylko niedostatecznie mogą temu przeciwdziałać.

Istnieją również na lewicy niektóre takie siły przysposabiające się do czynnych wystąpień. Taką siłą lewicową są nie tylko zrzeszenia zawodowe robotnicze, ale także wprost t. zw. milicja czyli bojówki P. P. S. Taką siłą lewicową, znacznie mniej zabarwioną wojskowo niż politycznie, jest Strzelec, w którym zrzeszają się bardzo różne prądy i dążności aż do najsłabszych. Obecne władze państwowe zaś patrzą zupełnie spokojnie nawet popierając zarówno na bojówki Strzelca jak i na bojówki P. P. S., których odporność wobec dążeń wywrotowych jest raczej względna, bo do pół drogi zmierzaliby one chętnie z wywrotem, nie bacząc czy potem można się zatrzymać.

Natomiast na prawicy zrzeszenia, przysposobione do jakiegoś skutecznego odporu społecznego w razie ruchów wywrotowych, uważane są za przestępne. Jest to naprawdę przedziwne zaburzenie pojęć a zarazem dowód zupełnego niezrozumienia współczesnej chwili, której znamię jest właśnie to, że wywrót idzie i że trzeba przeciw niemu przygotowywać odporną siłę społeczeństwa praworządnego. Oczywiście, jeśli w takim zrzeszeniu dzieje się coś niewłaściwego, jeśli są uchybie-

nia, jeśli zdarzy się lekkomyślność, trzeba to powściągać. Ale zasada, że zrzeszenia prawej strony społeczeństwa, zdolne do żywego odporu, są niepotrzebne, lub co gorsza dwoistość zasad, dopuszczająca takie zrzeszenia na lewicy a niszcząca je na prawicy, byłaby w dzisiejszych czasach samobójczą.

Celem władz państwowych nie może być to, aby doprowadzić do stanu rzeczy takiego jak w Rosji przed przewrotem z przed lat dzieściu. Społeczeństwo w swym ogóle było zupełnie bierne i rozsypane bez żadnej spójni zrzeszeń. Harowały po bokach mniej lub więcej lewicowe zespoły i zastępy pół-bojowe, przeważnie tajne lub pół-tajne, które w ostatecznym wyniku stawały się raczej pomostem i pognojem dla wywrotu. A wobec zupełnej bierności i niezdolności oporu społeczeństwa praworządnego niewielka stosunkowo garść bolszewicka opanowała wszystko. Jest to wzór, którego nasze władze państwowe, a przynajmniej rozważniejsze wśród nich czynniki, nie zechcą chyba narzucić Polsce dzisiaj w okresie wcale jeszcze nie wygasłych wulkanów przewrotu.

Są to dzisiaj podstawowe zagadnienia bytu i bezpieczeństwa państwowego. Wymagają one pełnej świadomości społeczeństwa i wiążą się z nimi najważniejsze odpowiedzialności.

P. Koskowski w „Kurierze Warszawskim” wskazuje na konieczność pogodzenia się z faktem, że wybory do Rady miejskiej w Warszawie odbywają się pod hasłami ogólnopolitycznymi.

To znaczy, że trzeba pamiętać, iż gdyby żywiły umiarkowane i narodowe miały wyjść z wyborów osłabione, to prasa radykalna i rządowa otrąbiłaby to, jako porażkę „endecji”.

Tymczasem należy się porozumieć co do używanego w tym sensie terminu „endecja”. Nie jest to znane stronnictwo, wyróżniające się silniejszym akcentem nacjonalistycznym. Klasyfikacja jest tu prosta, in grosso modo. Do „endecji” zaliczani są wszyscy ci, którzy w maju r. z. przeciwstawili się przewrotowi państwowemu, i wszyscy ci, którzy stoją mocno na gruncie umiarkowanym, narodowym i chrześcijańskim. W ten sposób w każdym gorętszym okresie walki poli-

tycznej w Polsce przeciwnicy takiego właśnie światopoglądu całkowitego, dzięki temu uproszczeniu polemicznemu, obóz umiarkowany i czynią przejrzystym cel dążeń politycznych. Tak to raz po raz dostają się do „endecji” i p. Stroński, który oddawna współkieruje własnym stronnictwem, i p. Ponikowski, który z właściwą „endecją” nieraz walczył, i ks. Kaczyński, i p. Jerzy Michalski, i nawet p. Witos i wszyscy, wszyscy ludzie, bądź nie godzący się na obecne prace rządowe, bądź wyznający program chrześcijańsko-narodowy, bądź poprostu stojący na gruncie tradycyjnego ustroju społecznego. Próżno będą się przed tą klasyfikacją bronili politycy, zamiłowani w starych porachunkach z N. D. Jeśli tylko zawinił ten polityczny, cośmy wymienili powyżej, dostaną się niechybnie, wcześniej lub później, do kadr znieprawionej przez radykalizm i różne krypto-radykalizmy „endecji”.

Tak to, powtarzamy, sami jej wrogowie uproszczają sytuację, zgodnie zresztą — przyznajmy — z logiką rzeczy, i wytwarzają jeden obóz, wyznający, poza drobnymi różnicami zasadniczo — gospodarczymi czy taktycznymi, całkiem jednolity światopogląd. Oby to jego własne membra disiecta rozumiały równie dobrze, jak rozumieją wszelkiego autorytetu radykałsi!

Koniec końców położenie wyborcze w Warszawie, pomimo złożenia niezliczonych list kandydatkich, nie będzie w niedzielę zbyt spłatane. Obywatel warszawski ma dwie drogi do wyboru. Najgorszą byłaby trzecia: bierność. Ale pozostaje jeszcze trzy dni, aby sumienie najospalszych pobudzić i rozgrzać.

NADESLANE.

Za te rubryki nie odpowiada

W TRUSKAWCU

ordynuje w sezonie w chorobach wewnętrznych, serca i przemiany materii

Dr. Tadeusz PRASCHIL

od 1 maja (zima we Lwowie) willa Marjówka Własna diatermia i lampa kwarcowa. 3763n

STANISŁAWÓW-BIEŁOWSKIEGO 5

Dr. med. DRDOWER powrócił.

M. H. SZPYRKÓWNA.

27)

Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

— Jak żyć? Skopano, wyrzucono, zezłono! Skąd wziąć siły? Skąd? Skąd?..

Jakgdyby na ostatnim sądzie Marek zestawiał te wewnętrzne skowytu i bunt. Coś się w nim dąło, coś szarpało. Jęcząc i zataczając się szedł mechanicznie przed siebie, wzdłuż parowu, po dnie. I nagle wzdręgnął się i stanął jak wryty, w bezgranicznym zdumieniu! W pierwszej chwili miał wrażenie, że dostał oblakania lub że widzi własnego trup! Przed nim, o parę kroków, leżał, jakgdyby on sam — rzucony na ziemię, twardą ręką rozpaczy, z rozpostartymi ramionami kurczowo wczepionymi w ziemię, z kijem odrzuconym obok. Dopiero po chwili zrozumiał że była to figura, rzeźba wykonana z realistyczną dokładnością. Podniósł przytomnie oczy i spostrzegł że stoi przed kamiennym krzyżem; pielgrzym na postumencie był tylko jego dopełnieniem.

Przez długie chwile nieruchomo patrzył na pomnik. Kto go tu dźwignął, w tym gąszczu, i zaciszu wśród pogodnych, jak oczy dziecięce, niezapomnianek — posąg bólu, buntu, rozpacz? Nie wiedział. Ale wiedział jedno, że

ów nieznaną kogoś, został także stracony przez rękę losu z mostu, łączącego byt z niebytem w dół. Czy umarł? I czy się narodził znowu? A jeśli tak, to przez co i w imię czego?..

Czuł się niezmiernie strudzony; zaniechał już zamiaru zwiędzić puszcze. Z trudem wydostał się na szczyt parowu i szedł ku chacie. Nie wrócił już na miejsce swojej modlitwy i rozterki; odłożył to na stronę w swych myślach, jak kosztowny klejnot, dzieło twórcze, które się udało w natchnieniu i może być uszkodzone przez nieostrożne dotknięcie.

Chciałby za poetą skreślić nad parowem ogniste słowa:

— Tu umarł człowiek — tu się narodził duch!..

Na polanie już się stały ukośne, promienie zachodu. Zastanowił go stłumiony, niezrozumiały szum, który sądził, że idzie z puszczy. Wiatru jednak nie było. Wszedł do izby, ale bezwzględnie wybiegł znowu; szum jakgdyby trwał nad jego głową, nieomal ogłuszający i zupełnie niezbadanej natury. Odstąpił parę kroków, aby spojrzeć w górę — i nagle zastępnął z podniesionymi oczyma. Przemknęła mu jedna, krótka myśl, że może wogóle to wszystko jest jednak raczej snem, bo rzeczywistością być nieomal nie mogło?

Na dachu leśniczówki, na tarasie czerwonołotym od zachodu, stał ubrany w półzakonie, półgrzebne szaty, drobny człowiek, z nieco wzniesionymi jakby do lotu ramionami. Przed

nim, dokoła, na dachu, na jego ramionach i poprostu w powietrzu szumiały, wiały i trzepotały się tysiące ptaszeczych piór. Były to same skrzydła, które się podnosiły i opadały, i sam świergot, który się zlewał w jeden ogromny nieopisany i nie do powtórzenia przez ludzkie głosy chór. Stał w środku tej ruchomej skrzydlatej rozchwili i miarowym szerokim ruchem rzucał przed siebie ziarno. Po ustach znać było, że mówi, ale głosu w świecie nie słyszał, słyszał tylko niespójne. Zachodzące słońce stało się wspólną aureolą na głowę, szczególnie ascetyczną i mającą w wyrazie, coś niejako franciszkańskiego. Cóż za biedaczyna Chrystusowy, żyjący młodzieńskich swych braci, ptaki, jak w „Kwiatkach” z Assyżu. Puszcza stała za nim, jak milczące, czarne tło.

Marek nieruchomo, w niemym zdumieniu patrzył. Nie wiedział ile minęło czasu. Zagłębiał się cały w rozważaniu szczególnego misterium, któremu był przytomny. Nie było to wcale karmienie ptactwa, jakkolwiek istotnie rzucał ziarno ptasiej tysiącznej rzeszy; wyglądało to raczej na ucztę ewangeliczną. Przypominał sobie widziany obraz pod tytułem: Pozwólcie najmniejszym przyjsć do mnie. To, co widział, stanowiło jakgdyby projekcję powyższego obrazu w innej płaszczyźnie. Człowiek mówił do ptaków, a ptaki go słuchały. Przyglądając się, Marek stwierdził szczególną karność, przedziwny ordynek w niesfornej napozór

skrzydlatej rzeszy. Część opadała na taras i żerowała przy sypanem ziarnie, podczas gdy inne trzepotały się chmurą w powietrzu; potem człowiek wiewał szerokim rekawem i nasyceni odlatywali, a inny zastęp opadał na opustoszały pomost. Opadały gromadami podług gatunków — gile, wróble, makolągwy, skowronki, jaskółki — przeważna drobna leśna brat. Duże kawki i gawrony wrzaskliwie obsiadły balustradę jak licytująca się wzajem czarna gielda, i Marek dokładnie mógł obserwować, że muszą, cz.kać kolei, gdyż każdy czarny intruz spadł między maleństwa był wyganiany surowym gestem przez ptaszniaka. Gdaząc i kracząc, odlatywały precz lub ostrząc dzioby na poręczy, czekały kole. Gołębie zdawały się mieć swe pieda terre na okapie nad skrzyniami, ale tylko i wyłącznie jaskółki były beniaminkami wśród małego ludku. Tylko im wolno było siadać na ramionach człowieka, chwytając ziarno wprost z jego rąk rozwijając się i zwiędając w skrzydlate wieńce dookoła jego głowy. Marek spostrzegł z podziwem, że wiedziały o tym przywileju i strzegły go zazdrośnie, pędząc każdego zabłąkańca intruza do szeregów, zasiadających kolejno taras. Za nim były tylko gołębie, a obok niego niejako z nim — jaskółki. I przemawiał do nich rzucając ziarno innym, małymi żartobliwymi słowami na stronie, jak do ulubionych dzieci podczas ogólnego przeglądu szkół.

(C. d. n.)

Jak poradzano sobie z kryzysem mieszkaniowym w Anglii i w Niemczech.

Głód mieszkaniowy w Anglii, po wojnie, przybrał ostre formy, jak i w innych krajach, gdzie podczas działań wojennych ruch budowlany ustał zupełnie. W celu przedsięwzięcia radykalnych środków rząd angielski utworzył w r. 1919 ministerium higieny z dr. Ardisonem na czele, którego zadaniem było opracowanie planu walki z kryzysem budowlanym, wynalezienie środków finansowych oraz ułatwienie gminom podjęcia akcji budowlanej.

Ministerium higieny podzieliło Anglię na 11 okręgów budowlanych, wyznaczając do każdego z nich specjalnego komisarza, który pełnił funkcje doradcy wobec gmin i władz gminnych, zatwierdzał plany nowych budowli i dzielnic, wydawał decydującą opinię w kwestii udzielania pożyczek rządowych towarzystwom budowlanym lub gminom, podejmującym akcję budowlaną na własną rękę. W r. 1920 rząd przeprowadził przez Izbę gmin ustawę o budowie 700.000 domów i o pomocy finansowej państwa w ramach tej ustawy. Koszty całkowitego wypełnienia programu budowlanego, jak go przewiduje „Housing and Town Act”, miały wynosić olbrzymią sumę 517 milionów funtów szterlingów.

Państwo nie mogło oczywiście samo dostarczyć z budżetu swego tak wielkich sum. Postanowiono przeto zgromadzić je drogą zaciągnięcia pożyczek municypalnych w większych miastach. Ponieważ jednak cenę wynajmu mieszkań w nowopobudowanych domach oznaczono bardzo niską, aby dać możliwość znalezienia dachu nad głową ludności uboższej, powstałe deficyty budowlane przyjęło od gmin i towarzystw budowlanych państwo, pokrywając je z sum prelimitowanych na ten cel.

W tych warunkach zarówno gminy jak i przedsiębiorstwa prywatne wzięły się zżawo do pracy. W r. 1922 wybudowano już 130.335 domów, a 55.417 znajdowało się w trakcie wykończenia. Rząd asygnował w tym czasie zgórą 11 milionów funtów na subsydia budowlane. W r. 1923 wybudowano 78.738 domów, w 1924 — 109.400, w 1925 — 159.000, w 1926 — 195.890.

Ciężary podatkowe wynikiem z racji akcji powyższej wyniosły w ciągu 8 lat przeszło 480 milj. funtów.

Nie można twierdzić, by głód mieszkaniowy znikł zupełnie w Anglii, zwłaszcza w wielkich miastach, pod wpływem tej akcji budowlanej, faktem jest jednak, iż warunki mieszkaniowe uległy dużej poprawie a stan sanitarny i higieniczny wielu dzielnic miejskich poprawił się znacznie.

W Niemczech głód mieszkaniowy po wojnie był o wiele ostrzejszy niż w Anglii; w niektórych miastach przybrał nawet formy katastrofalne. To też w Kolonii np. np. zarząd miejski w celu pomieszczenia tysięcy bezdomnych wydał drakońskie przepisy o racjonowaniu mieszkań, ograniczając luksus mieszkaniowy w sposób prawie rewolucyjny. Przeprowadzono rewizję mieszkań, 8000 z pośród nich uznano za zbyt obszerne i ulokowano w nich trzy tysiące rodzin.

Najważniejszą akcją budowlaną zainicjował rząd, wyznaczając ogromne kredyty w budżecie corocznym na cele budowy nowych domów. W r. 1924 asygnowano 435 milionów marek, w 1926 — 622 milj. mk. Prócz rządu, który kredyty swe hypotekował na nowowzniesionych budynkach, prowadzili jeszcze też akcję budowlaną i gminy, które przeznaczyły na ten cel część swych dochodów. Tak więc w r. 1926 wpłynęło 770 milj. mk. na cel powyższy z funduszków municypalnych. W rezultacie szerokiej akcji kredytowo-financej wybudowano w r. 1924 — 106.000 nowych domów, w 1925 — 179.000 budynków mieszkalnych.

Ogólny program budowlany opracowany przez rząd i gminy przewidywał liczbę 160.000 domów mających

być wybudowanymi co roku. Program ten nie został wypełniony w całość, lecz prawie w trzech czwartych. To też głód mieszkaniowy w Niemczech, tak samo jak w Anglii, stracił już swe najwyższe napięcie.

Gdy tak było w Anglii i w Niemczech — u nas w Polsce starano się kryzys mieszkaniowy usunąć wyłącz-

nie przepisami policyjnymi i... ustawą o ochronie lokatorów. Świetnej koniunktury inflacyjnej nie wykorzystano. Dziś po 8 latach zaczęto wreszcie rozumieć, że na brak mieszkań niema innego lekarstwa jak budować nowe. Ale lata stracone nie dadzą się łatwo odrobić. p. s.

Jeszcze o „zgodzie polsko-czesko-lwowskiej”

W ciągu kilku ostatnich tygodni otrzymałem parę listów, bądź z Cieszyna, bądź też od przebywających we Lwowie Ślązaków, listów, częścią podpisanych, częścią anonimowych. Listy te napisano do mnie na tle idei zbliżenia polsko-czeskiego, w związku z moimi artykułami w „Słowie Polskim” zbliżenie to propagującymi. Obok zasadniczych przeciwcześnieści wystąpień, niekiedy i wycieczek osobistych, znajdują się w tych listach przytoczone fakty z położenia mniejszości polskiej na Śląsku czeskim, ale także i wogóle zarzuty przeciwko właśnie samej idei zbliżenia. Wskazuje się m. in. na to, że Czesi jakoby o naszą przyjaźń nie dbają. Ponieważ mam wrażenie, że autorzy tych listów „Słowo Polskie” czytają postaram się im tu na te ostatnie oba punkty odpowiedzieć.

Lud Śląski, któremu m. in. i Lwów ma do zawdzięczenia pomoc w czasie walk z „Ukraińcami” okazał wiele nie złomnego hartu w boju o granice Rzeczypospolitej. Jednakowoż los nie zezwolił, by narodowe dążenia Ślązaków ziściły się w całej pełni. Wyższe względy polityki międzynarodowej częścią ich pozostawiły poza granicami Polski. Zrozumiałe jest więc ich rozgoryczenie, i zrozumiała ich lokalna niechęć, jako najbliższej zainteresowanych, do obecnego stanu rzeczy. Rozżalerani są też Ślązacy na mieszkańców innych dzielnic Polski którzy nie podziwiają ich uczuć pokrzywdzenia. Tu jednak właśnie znajduje się jądro nieporozumienia i niezrozumienia. Tak samo my, w Małopolsce Wsch. lepiej niż Warszawa oceniamy niebezpieczeństwo „ukraińskie i my żal czujemy do centralnych czynników, które niebezpieczeństwa tego niedocenają i należą do niekiedy polskości tu nie podpierają. Analogicznie ma się rzecz w Wileńszczyźnie, na Pomorzu — wszędzie na kresach. My wszyscy — mieszkańcy kresów lepiej widzimy konieczność ochrony polskości, niż inni nasi rodacy, bezpośrednio z temi kresami się nie stykający. Nie wszędzie jednak to niebezpieczeństwo dla polskości jest na kresach równe. A gdzieś indziej, można mieć nadzieję, że da się możliwie szybko i łatwo zmniejszyć i całkowicie usunąć.

To ostatnie powinno odnosić się do Śląska cieszyńskiego. Owszem przyznajemy, że był czas gorącego antagonizmu polsko-czeskiego, który na tej ziemi dłużaj znacznie przetrwał

niż gdzieś indziej, bo jej bezpośrednio to dotyczy. Ale możemy być przekonani, że Czesi we własnym i całej Słowiańszczyzny interesie postarają się, by nie było powodu do skarg polskich. Polscy mieszkańcy Śląska czeskiego swoją rozumną polityką lojalności na pewno już niebawem osiągną spełnienie swoich dążeń. Czesi Śląscy oczywiście również pamiętają lepiej, niż się to pamięta w Pradze, okres przygotowań do plebiscytu, i mniej się przychylnie do miejscowych Polaków odnoszą, niż czynnik oficjalny. To także jednak czas wygładzi. Działacze zaś na polu zbliżenia obu bratnich narodów powinni także i na to wpływać usilnie, by właśnie samo pogranicze nie było barierą nieprzyjaźni między dwoma dobrymi przyjaciółmi, jakimi muszą być narody polski i czesko-słowacki.

Jeżeli zaś czyni się Czechom zarzuty, że swoją polityką w przeszłości mniej dbali o przyjaźń polską, niż my dbaliśmy o dobre stosunki i przyjaźń z nimi — wystarczy może to, że przytoczę cytaty z „Polityki polskiej” Dmowskiego, która powinna być katechizmem państwowej myśli współczesnego narodo-wo myślicie Polaka. Oto co pisze Dmowski o stosunku Czech do Polski (o. c. wyd. II. str. 216).

„Sprawa czeska wszakże w naszych oczach to nie była sprawa stosunku polityków czeskich do nas ani nawet stosunku dzisiejszego pokolenia Czechów do dzisiejszego pokolenia Polaków. Tu się budowało przyszłość na całe pokolenia i trzeba było zauważyć jakie Czechy narodowi polskiemu będą nie tylko dziś, ale i jutro potrzebne. Nawet mi do głowy nie przychodziło ażeby, formułując i przeprowadzając nasz program w kwestii czeskiej, w jakiegokolwiek mierze kierować się tem jakie w naszej sprawie stanowisko zajmują Czesi”. (I nieco dalej, str. 217)

„Rzecz Czechów jest rozumieć, co znaczy dla nich Polska, ale nasza rzecz jest rozumieć, co znaczy dla nas Czechy. Jeżeli składają oni dowody, że nie rozumieją swego położenia, to przecie z tego nie może wynikać, że byśmy my zamykali oczy na swoje... Jesteśmy o wiele większym od nich narodem, mamy szersze widoki jako państwo i brak szerszej myśli u nas byłby o wiele większym grzechem”. — Według tych wskazań orientują się polscy pracownicy na polu zbliżenia polsko-czechosłowackiego.

Henryk Batowski.

Nowy statut Lwowa.

Wobec obrad sejmowych nad ustrojem samorządów i wobec ogólnej tendencji do zmiany w tym zakresie — musiała i komisja rady miejskiej lwowskiej opracować nowy statut, który ma się stać ustawą przez uchwalenie w Sejmie lub przez dekret Prezydenta (w czasie rozwiązania Sejmu, albo nawet przedtem, na podstawie specjalnego upoważnienia ustawą sejmową).

W statucie wyróżniają się dwie zmiany. Członkostwo gminy zyskuje każdy, kto będzie mieszkał stale we Lwowie przez rok. Drugą zaś pierwszorzędną zmianą jest oddzielenie władzy wykonawczej od prawodawczej: jest osobny prezes rady miejskiej i dwu jego zastępców, a osobny prezydent miasta i „jego 2 lub 3” wiceprezydentów, którzy wraz z zawodowymi i honorowymi ławnikami tworzą magistrat. Wszystkich ich wybiera rada. Mandat radnego wybranego ławnikiem czy pre-

zydentem ulega zawieszeniu, bo mogą oni złożyć urząd i wrócić do radzieństwa.

Inne punkty są albo podobne do przepisów obecnych, albo też nowe, ale mniej ważne. Rada składa się z 100 radnych, wybieranych na 5 lat. Do uchwały wymaga się kompletu z 40 radnych, a ostre rygory zapewniają komitet, np. radny opuszczający 3 posiedzenia bez usprawiedliwienia traci mandat, o czym orzeka rada. (Analogiczne przepisy odnoszą się do członków magistratu).

Tak, jak to było dotąd stałe, „językiem urzędowym i językiem obrad organów gminy jest j. polski”.

Szczegółowo, a nawet drobnostkowo, omówiono zakres działania rady, magistratu i prezydenta i zadania gminy samorządowej a także i zlecone (co do nich są organa gminy zastępcami organów państwowych).

Statut daje też normy odnoszące się do urzędników, do zarządzania majątkiem, układania budżetu i prowadzenia zakładów przemysłowych, które powinny dawać czysty zysk (tu umożliwiono celowo używanie dochodów z przedsiębiorstw na pokrycie innych zadań gminy).

Rada ministrów na wniosek ministra spraw wewn. może rozwiązać radę, a wtedy służy prawo skargi do Trybunału administracyjnego, nowe zaś wybory mają być w 4 miesiące od rozwiązania, lub w 2 miesiące od odrzucenia skargi przez Trybunał adminin.

Ordynację wyborczą omówiłem w nrze 136 „Słowa Polskiego”, a wobec przekreślenia w druku niektórych liczb należy sprostować, że w II. kole przynano prawo głosowania tym, którzy płać podatek od uposażeń wynoszących rocznie przynajmniej 4800 zł. (urzędnicy prywatni itd.), lub płać podatek od dochodu wynoszącego rocznie przynajmniej 2400 zł. (rzemieślnicy, kupcy itd.). M. Prószyński.

Missisipi.

Wylew Missisipi, który dotknął stanów Missouri, Arkansas, Luizjanę i Missisipi, niema równego w historii ostatnich stu lat. Wszak wylała rzeka o biegu wynoszącym 6600 km. długości. Jest to odległość Paryża od Kalkuty. Dorzecze Missisipi liczy 3-5.000 km. kwadratowych, co równa się ośmiokrotnemu niemał obszarowi Polski.

Źródła Missisipi są na niewielkiej wyniosłości, liczącej zaledwie 500 m. nad poziom morza. Około St. Louis do Missisipi wpada najpotężniejszy jej dopływ, rzeka Missouri, która o wiele jest dłuższa i obfitsza w wodę od Missisipi. Nazwę zawdzięcza Missisipi Indianom. „Missisipi”, to po indyjsku „ojciec rzek”, Missouri zaś znaczy po indyjsku „bagnista woda”. Popularne nad Missouri przysłowie twierdzi, że wody jej są zbyt gęste, by można po nich pływać, zbyt mało zwarte jednak, by po nich chodzić.

St. Louis jest co do liczby mieszkańców szóstym z kolei miastem Stanów. Wzrosło dzięki doskonałemu położeniu u zlewu tych dwóch potężnych i spławnych rzek, to też jest punktem, w którym ogniskuje się wywóz całego olbrzymiego obszaru dorzecza Missisipi.

Lewobrzeżnym dopływem Missisipi jest Illinois, którą łączy kanał, stanowiący doskonałe połączenie z Chicago i wielkimi jeziorami na granicy Kanady.

Około miasta Cairo wpada do Missisipi potężna rzeka Ohio, która podwaja niemal masę wód Missisipi. Połączywszy się z Ohio, Missisipi urasta do potężnej rzeki, której coroczne wylewy są stałym niebezpieczeństwem dla rozległych obszarów. Dla opanowania wylewów wydano już miliony dolarów napróżno.

Ohio cieszy się sławą najpiękniejszej rzeki Stanów. Wypływa z gór Alleghany, Bieg jej obfituje w liczne i wielkie zakręty, a poziom wód jej wykazuje mierz olbrzymie różnice. Różnice najniższego i najwyższego jej poziomu wahają się pomiędzy 13 a 20 metrami. Łatwo zrozumieć, jakim zmianom ulega skutkiem tego poziom wód Missisipi. Okresem powodzi Missisipi jest wiosna, więc czas od lutego po maj. Missouri osiąga najwyższy poziom zazwyczaj dopiero w czerwcu.

W odległości 165 km. od ujścia około Nowego Orleanu Missisipi, mająca tu 2400 m. szerokości, rozgałęzia się, tworząc olbrzymią deltę, którą toczy się do morza 400 miliardów kg. piasku i mułu rocznie.

Podziękowanie

Koło Rodzicielskie Gimnazjum II. im. Szajnochy składa serdeczne podziękowanie P. T. Zarządowi Kina „Palace” i Dyktorowi jego Oskarowi Gruderowi za urządzenie Poranku na dochód kolonji dla biednych uczniów tego gimnazjum, który przyniósł pokaźny dochód, zaś całej prasie lwowskiej za życzliwe poparcie.

Za Koło Rodzicielskie:

Sekretarz: Wł. Szanderowicz

Wiadomości bieżące.

21

Maj

1927

Sobota

Heleny

Jutr. Ryty

Wschód słońca 3-58

Zachód 17-55

TEATR WIELKI.

Sobota 21 bm. o 3.30 popoł. „Krasnoludki Ukarany” — przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej — ceny najniższe popołudniowe.

Sobota 21 bm. o 7.30 wiecz. „Aida” — ostatni gość. występ p. Kseni Belmas.

Niedziela 22 bm. o 3.30 pop. „Ponad śnieg...” — ceny niższe popoł.

Niedziela 22 bm. o 7.30 wiecz. „Uśmiech losu”.

Poniedziałek 23 bm. „Cyrulik Sewilski”.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 21 bm. o 7.30 wiecz. „Sport i Miłość”.

Niedziela 22 bm. o 3 pop. „Księżna Cyrylówka” — ceny niższe popoł.

Niedziela 22 bm. o 7.30 wiecz. „Narzęczona Bojara”.

Poniedziałek 23 bm. „Sport i Miłość”.

TEATR MAŁY.

Sobota o 7.30 „Nie trzeba się niczemu dziwić”. Kom. St. Kiedrzyńskiego. Premiera.

Niedziela o godz. 3 popoł. Przedstawienie „Dzieci dla dzieci” urządzone staraniem Koła TSL.

Niedziela o godz. 7.30 „Nie trzeba się niczemu dziwić” kom. Kiedrzyńskiego.

Poniedziałek o godz. 7.30 „Nie trzeba się niczemu dziwić”.

Wtorek o godz. 7.30 „Nie trzeba się niczemu dziwić”.

==

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. W gmachu Muzeum Przem. ul. Dzieduszyckich 1. Wyczółkowski, Trusz, Reichertówna, (rzeźba), Bartkowski, Awin (architektura), od 10—3.

W Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. wystawa Wiosenna od 11—6 wiecz.

==

Z RUCHU BUDOWLANEGO.

Wedle zasięgniętych przez nas informacji Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie udzieliła z funduszu, przeznaczonego na odnowienie realności i dokonanie rozpoczętych budów 45 pożyczek hipotecznych na ogólną kwotę

zł. 335.586.50.

Praktyczne rezultaty tych kredytów można już zaobserwować na miejscu, gdzie szereg realności odnawiają właściciele, dzięki uzyskanym pożyczkom.

Toteż zgłoszenia o te pożyczki napływają dość licznie a przyznawanie dalszych pożyczek idzie w szybkim tempie.

Wobec wzmożonego napływu wniosków o pożyczki, istnieje możliwość, że M. K. O. przeznaczy jeszcze w tym roku na odnowienie i dokonanie realności prócz uchwalonego 1 miliona złotych, jeszcze dalsze poważne kwoty.

==

BIELIZNA DAMSKA I MĘSKA

przepiękne nowości sezonu

CENY WYBITNIE ZNIŻONE.

JÓZEF NOWAK

LWÓW, — PL. MARJACKI 6.

4077 r

==

==

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za maj.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

==

— Ostatni gościnny występ Kseni Belmas nastąpi dziś w sobotę wieczorem na scenie Teatru Wielkiego. Ksenia Belmas wystąpi w jednej z najwybitniejszych swych kreacji — w partii tytułowej ope-

„APOLLO”

„Meczenica zmysłów” — Wielki dramat sens.-erot. Nadprodukcja bajeczna pełna humoru 2 akt. Komedia. W sobotę i niedzielę początek seansów o g. 3, w dni powszednie o g. 4.

Śmiertelność Lwowa w ostatnim kwartale 1927 r.

Ogólna śmiertelność Lwowian w pierwszym kwartale br. była znowu niższą w porównaniu z pierwszym kwartałem 1926 roku. Pierwszy kwartał roku poprzedniego wykazał 839 śmierci, co przerachowane na rok i tysiąc mieszkańców daje cyfrę 140 proc. — natomiast cyfra ta, w bieżącym roku spadła na 817 śmierci, czyli do 136 proc. Jeżeli zaś uwzględnimy że pierwszy i drugi kwartał każdego roku są znacznie gorsze od drugiej połowy roku — to możemy się spodziewać, że nie stracimy na końcu roku cyfry 127 z przeszłego roku a może ją nawet znów obniżymy.

Z przyczyn śmierci w pierwszym kwartale 1927 roku wybija się na pierwsze miejsce jak zwyczajnie niestety w polskich miastach gruźlica: było 153 śmierci (w poprzednim roku 162). Po gruźlicy zajmują miejsce choroby serca: 122 (w 1926 roku 121), następnie zapalenie płuc 116 (120) itd. Dzieci w wieku poniżej jednego roku życia umarło 129 (186).

Obcych umarło w tym czasie w bieżącym roku 229 — podczas gdy w ubiegłym roku 270. Z obcych najwięcej umarło wskutek złośliwych nowotworów i gruźlicy.

==

ry J. Verdiego „Aida” 200 zniżek na to przedstawienie przeznaczono wyłącznie dla pp. urzędników i oficerów.

— „Szczęście Franja” Włodzimierza Perzyńskiego. Świetna ta komedia, najwybitniejszego dziś komedjopisarza polskiego — jedna z najlepszych, klasycznych już komedij w naszej literaturze — będzie wznowiona na scenie Teatru Wielkiego we wtorek przyszłego tygodnia, 24 bm. Wznowienie „Szczęścia Franja” nastąpi specjalnie dla goszczącego u nas, prześwietnego artysty, Stefana Jaracza, który w roli tytułowej tej przepięknej komedii tworzy wręcz fenomenalną kreację, jedną z niezapomnianych w swym bogatym repertuarze.

==

— Ogromny sukces sztuki „Nie trzeba się niczemu dziwić”. Komedia Kiedrzyńskiego, którą poraz pierwszy zobaczymy we Lwowie dzisiaj w Teatrze Małym, obchodzi dzisiaj w Warszawie jubileusz swego 50-tego przedstawienia. Jest to najlepszym dowodem wartości tej najnowszej komedii świetnego autora, która rozpoczęła swój tryumfalny pochód po wszystkich scenach. Zaznaczyć należy, że główną rolę męską gra u nas we Lwowie artysta tej miary co dyr. Czarnowski, którego każdy występ jest pierwszorzędną atrakcją dla Lwowa. Dyr. Czarnowski ma ogromne pole do rozwinięcia swego niepospolitego talentu i napewno kreacja jego pozostanie na długo w pamięci wszystkich. „Nie trzeba się niczemu dziwić” będzie pięknym zamknięciem sezonu Małego Teatru, który stał się we Lwowie miejscem prawdziwej sztuki i rzetelnych wysiłków. Na premierę wybiera się istotnie cały kulturalny Lwów.

==

— „Rodzina Sieroca” dzieci po poległych w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich prosi gorąco społeczeństwo lwowskie, okazujące jej zawsze tyle sympatii, o kupowanie w sobotę 21 bm. na ulicach kwiatków z bibułki, które przygotowane przez dzieci same na ten dzień zbiórki, mają umożliwić im korzystanie z powietrza i słońca na kolonji letniej.

— Lwów wobec sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do Polski. Komitet budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie uchwalił urządzić w dniu sprowadzenia zwłok poety iluminację nalepkową we Lwowie. Nalepki, przedstawiające portret poety według Oleszczyńskiego, wykonane w Zakładzie nar. im. Ossolińskich, będą niebawem gotowe. Celem uregulowania nakładu, zwraca się Komitet z uprzejmą prośbą do wszystkich instytucji lwowskich i państwowych, miejskich i prywatnych o jak najwcześniejsze zamówienia, podobnież do wszystkich miast i miasteczek w województwie lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim. Ponadto uchwalił Komitet wydać bilety z portretem poety do wienca, które zostaną wysłane do Krakowa, pamiątkowe kartki korespondencyjne z portretem poety, w końcu urządzić 23 czerwca zbiórki uliczne we Lwowie na rzecz funduszu budowy pomnika. — Wszelkie zamówienia na nalepki, bilety kartkowe do wienców, kartki korespondencyjne, prosimy skierować pod adresem sekretarza Komitetu prof. Bolesława Czarnuka (we Lwowie, Kalerza 11) najpóźniej do 5 czerwca.

— Na dochód kolonii wakacyjnych dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Śląska wielki festyn wiosenny dzieci dla dzieci odbędzie się dnia 22 bm. na końcu placu Targów Wschodnich (za drogą do elekrowni) przy dźwiękach muzyki wojskowej. Komitet przygotował szereg niespodzianek jak: loterie fantową, tombolę, kolo szczęścia, pocztę. Bufet obfity bajecznie tani. — Kto żyw niech śpieszy i przysporzy dochodu!

— Nar. Org. Kobiet zawiadamia, że w sobotę 21 bm. zagał dyskusję p. poseł Prószyński na temat „Przeciwstawianie stratom narodowym”. Prosimy nasze członkinie o liczne przybycie o g. 6.30.

— Z Młodzieży Wschepolskiej. W nie-

dziele 22 bm. zebranie plenarne Koła się nie odbędzie, natomiast Zarząd wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału we wstępie ogólno-akademickim, zwołanym przez Lwowski Komitet Akademicki, na niedzielę 22 bm. o godz. 11 rano w sali Tow. Pedagogicznego (Zimorowicza 17). Sekretarjat M. W. urzęduje we wtorki i piątki od 7—8 w lokalu „Czytelnia Akademickiej” Łożyskiego 7.

— Wpisy na I. kurs I. Państw. Sem. naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka we Lwowie odbywać się będą w kancelarii dyrektorskiej w dniach 1—12 czerwca włącznie w godzinach 10—12. Egzamin rozpoczyna się dnia 30 czerwca o godz. 8 rano częścią pisemną i trwać będzie do dnia 5 lipca włącznie. Bliższe informacje umieszczone są na tablicy w westibulu budynku seminarijnego.

— Posiedzenie Zarządu Związku Głównego Organizacji Narodowych Małopolski Wsch. odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 19 wieczór w lokalu przy ul. Bourlarda 4.

— Wiec ogólno-akademicki odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 11 rano w sali Tow. Pedagogicznego. Na porządku dziennym: 1) sprawa reorganizacji Związku Narodowego; 2) sprawy samopomocowe; 3) sprawy naukowe.

— Tow. Ochrony Lokatorów urzędują w niedzielę o godz. 11 przy ul. Bourlarda 5, wiec manifestacyjny z porządkiem dziennym: 1) stanowisko Rządu wobec postulatów lokatorów, 2) projekt rozbudowy.

— JOHN LONCKE, znakomity tenor murzyński śpiewać będzie we Lwowie we wtorek 24 bm. w sali Towarzystwa Muzycznego. Jest to artysta o niezwykłych walorach, niepospolitej muzykalności i subtelny smaku. Jego interpretacja utworów zarówno z repertuaru operowego jak i pieśniarskiego, na wskroś oryginalna i czarująca, zachwyca prostotą, rzetelnością i wysokim poziomem artystycznym. Nadzwyczajny sukces odnosi artysta wykonaniem autentycznych pieśni murzyńskich, t. j. „Negro spirituals”, prawdziwych klejnotów folkloru murzyńskiego o charakterze religijnym. Akompaniuje egzotycznemu śpiewakowi Dr. H. Guersberg. 158

— Prywatny Zakład Naukowy im. H. Jordana we Lwowie, ul. św. Mikołaja 16, telefon 14-36. Dyrekcja przyjmuje od 7-go czerwca zgłoszenia uczniów na r. 1927-8. Zakład obejmuje 1. szkołę powszechną i 2. gimnazjum humanistyczne. — Od 1-go września br. otwarty zostanie internat dla uczniów zamiejscowych. — Kistryn. 4866

==

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a: Jerzy Myczkowski z Beżka, Tadeusz Zaleski z Warszawy, Antoni Chaciński z Warszawy, Leon Reguśki z Warszawy, Marian Jasiński z Warszawy, M. Wańkowicz z Warszawy, Henryk Elzenberg z Warszawy, Feliks Łukasiewicz z Warszawy, Oskar Glazer z Wiednia, Philip Remi z Wiednia, Sabina Körner z Boresławia, Olga Schaflińska z Rygi, Antoni Krychow ski ze Sławina, Aleksander Samuły z Boresławia, Feliks Riesenfeld z Bielska, I. Spigielman z Będzina, Ch. Kremer z Łodzi.

Hotel Krakowski: Stanisław Orzechowski z Kopenhagi, Jakób Nowak z Boresławia, Dr. Feliks Lorand z Budapesztu, Bernard i Anna Jekot z Zaleszczyk, Bernard Dobrzyński z Kobylina, Piotr Zawadowicz z Poznania, Feliks Kotwicki z Tarnawa, Piotr Pampuch z Katowic, Karol Löfler z Wiednia, Paul Buxbaum z Wiednia, Dr. Franciszek Zipser z Wiednia, mjr. Julian Grudziński z Warszawy, mjr. Adam Stępczyński z Warszawy, Robert Saborsky z Wiednia, Dr. Eugeniusz Suslak z Wiednia, Salo Hepper z Grajewo, Alojzy Bussecker z Lang-Enzersdorf, Henryk Oskar Peszyński z Równego, Aleksander i Emilia Wicherkiwicz z Łodzi, Aleksander Bania z Rosaliny, Ksawery Ciechanowski z Warszawy.

==

— Konfiskata „Słowa Polskiego”. — Wczorajszy numer naszego pisma został skonfiskowany. Ołówki prokuratora skreślił większą część artykułu wstępnego od słów „...i jego najwybitniejszych reprezentantów”. (Ustęp 3) do ustępu przedostatniego włącznie.

— Jubileusz Wandy Siemaszkowej. Znakomita artystka, której przedstawienie jubileuszowe w Teatrze Wielkim było niezapomnianym świętem artystycznym Lwowa, oraz wspaniała manifestacją uczuć społeczeństwa polskiego otrzymała z okazji swego jubileuszu następujące pisma i telegramy: od prezydentowej Neumannowej im. Kobiet polskich, od prof. Chłamca, dyr. Barwińskiego, prez. m. Warszawy Jabłońskiego, prezydenta m. Krakowa Rollego, ks. Andrzeja Lubomirskiego, prof. Gubrynowicza, prof. Kleimera, Maryli Wołskiej, Michałów Pawlikowskich, gen. Sikorskiego, Rychter-Janowskiej, Mieczysławów Treterów, Stefanów Urbanowiczów, Władysławów Pustowskich, dr. Liptaya, Ulanowskich z Chicago, prez. Dembowskiej im. „Związku Kobiet” w Chicago, Związku Literatów. Tow. Dziennikarzy, Zjednoczenia Chrześcijańskich Tow. Kobiety, Zrzeszenia Kół Rodzicielskich, od Tow. Gwiazdy, od Witoldów Hutewiczów z Wilna, rozrzucający telegram od wnuków: „Jędrka, Bartka, Baśki i Hanki Siemaszków” — od Koleżanek z pensji z Warszawy i przyjaciół: Bondjów, Bronowskiej, Glassów, Klossów, Leclercowej, Stabrowskich, Urbanowiczów, Wańkowiczów, Cecylii Walewskiej od Zbońskiej - Ruszkowskiej, Adwentowicz, Bednarzewskiej, Miłowskiej, Zabojeckiej, prez. ZASP. Śliwickiego, dyr. Czarnowskiego. Dyr. Teatru Słowackiego w Krakowie, Teatru „Reduta”, dyr. Szyfmana. Tow. „Promień” z Chicago, od red. „Wieku Nowego”, red. „Dziennika Chicagowskiego”, „Gazety Bydgoskiej”, Filii Związku Artystów scen polskich, Teatru w Bydgoszczy, od biura prawnego z Warszawy. Premierów Bendelsonów, Rawskich, Wilczyńskich, Reicharów, prof. Eisenberga z Krakowa, Czapelkiego z Żywca, dr. Teichmana, Grabowskiej, Leśniewiczowej, Jaroszyńskiej, Skrowaczewskich, Garczyńskich, Szydłowskich, od Małopolskiej „Straży Obywatelskiej”, od wszystkich teatrów w Polsce, od Kolegów i Koleżanek scenicznych i w. in.

— Delegacja TNSW. u p. ministra Oświecenia. Ze strony kompetentnej zwrócono naszą uwagę, że do ogłoszonego wczoraj w naszym piśmie komunikatu TNSW. wkradły się dwie nieścisłości. Mianowicie p. minister Dobrucki nie zawiesił w czynnościach naczelnika Wydziału w Kuratorjum Lwowskim p. dr. Janellego, co byłoby zarządzeniem dyscyplinarnym, lecz Rada ministrów przeniosła go czasowo w stan nieczynny, co jest zarządzeniem administracyjnym. Określenie „b. naczelnik Wydziału w Kuratorjum Lwowskim jest w odniesieniu do p. dr. Janellego również nieścisłe, gdyż p. Janelli ani nie został ze służby państwowej zwolniony ani nie przeniesiono go na inne stanowisko służbowe.

— Sokół III. Rocznicę Konstytucji 3 Maja obchodził uroczystym wieczorem Sokół III w ubiegłą sobotę. Na udatną całość złożyły się: słowo wstępne, kreślące historyczny przebieg wiekopomnego aktu z nawiązaniem do ideologii Sokolstwa, wypowiedział naczelnik J. Kotlik. Wokalno „muzykalną” część wypełniły produkcje wokalne p. B. Minnickiego, p. Bedaszewskiej, oraz gra na fortepianie p. E. Müllerówny. Akompaniament fortepianowy utworów wokalnych spoczywał w rękach p. H. Kasparkówny. Utwór gimnastyczny rytmicznej „Poranek” Lindsay’a wykonali w stylowych greckich strojach uczniowie sokolego kursu gimn. rytmicznej pod kierunkiem p. F. Lewickiej. Ćwiczenia na koniu, ćwiczenia wolne jubileuszowe i piramidy wykonali druhowie, pod osobistym

przodownictwem swego naczelnika. — Komedja w 1 akcie „Ciocia Femcia“ Madejskiego, odegrana z werwą przez Kółko dramatyczne Sokoła III zakończyła mile spędzony wieczór.

— Z powodu rekonstrukcji nawierzchni drogowej w górnej części ul. św. Zofii, tj. od ul. Poniatowskiego do ul. Racławickiej, ruch kołowy, automobilowy i ciężarowy na tym odcinku został wstrzymany.

— Józef Góral, rezerwowy st. strzelec 6 pułku strzelców konnych, były członek Korpusu straży pożarnej we Lwowie, zamieszkały przy ul. Rutowskiego 23, prosi nas o wyjaśnienie, że niema nic wspólnego z nieznanym mu osobnikiem tego samego imienia i nazwiska, zamieszkałym przy ul. Gródeckiej 75, o którym była mowa w kronice policyjnej „Słowa Polskiego“ z 20 bm.

==O==

— Znowu ofiara szoferskiej jazdy. Adolf Kurz, urzędnik, zamieszkały w Rynku 11, doniósł policji, iż w dniu wczorajszym szofer, prowadzący samochód osobowy nr. 9088 najechał na ul. Rutowskiego na 7-letnią dziewczynkę nieznanego nazwiska. Szofer zabrał ją na samochód i czempredzej odwiózł do szpitala powszechnego. — Dochodzenia w toku.

— Nagły zgon. Na ul. Misjonarskiej zmarł wczoraj nagle Antoni Kuczera, liczący 46 lat, robotnik, zamieszkały w Kleparowie. Lekarz dzielnicowy, dr. Litwinowicz stwierdził śmierć skutkiem udaru serca i polecił odstać zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

— Złodzieje strychowi grasują. Wacława Belerowa, zamieszkała przy ul. Gródeckiej 1, zawiadomiła policję, iż wczorajszej nocy nieznanymi sprawcy włamali się na strych jej mieszkania i skradli na szkodę donoszącej bieliznę — wartości 700 zł., nadto zabrali złodzieje bieliznę kilku innych lokatorów tej kamienicy. — Kradzież strychową popełniono dalej w kamienicy przy pl. Teodora 12, gdzie złodzieje skradli na szkodę Marii Zinger znaczną ilość bielizny.

— Niepowodzeniem znaczona wyprawą włamywaczy. Izidora Finiewicz, siostra zakonu SS. Bazyliank przy ul. Potockiego 95 zawiadomiła policję, iż wczorajszej nocy nieznanymi sprawcy włamali deski w parkanie ogrodowym, poczem wyjęli okno w parterze budynku klasztorowego, nie zdołali jednak wyłamać blachą krytej okiennicy. W chwili, gdy sprawcy byli zajęci usuwaniem tej ostatniej przeszkody, zbudził się dozorca i spłoszył złodziei, którzy zbiegli w nieznanym kierunku.

— Z kroniki kradzieży. Nieznany sprawca włamał się wczoraj rano do sklepu Leona Schwadronego przy pl. Bernardyńskim 2 i skradł 45 zł. oraz raglan. — Jakiś kieszonkowiec skradł wczoraj w biurze „Orbis“ przy ulicy Szpitalnej z kieszeni Jana Ślusarczyka z Trybuchowic, w powiecie brzeżańskim — portfel, zawierający 25 dolarów i 60 zł. — Nieznani sprawcy włamali wczorajszej nocy okno piwniczne w realności przy ul. Sadowniczej 58 i zerwali kłódkę w drzwiach, spłoszeni jednak zbiegli bez śladu.

==O==

□ KRZEMIENIEC. Wykłady prof. Skoczylasa. Dnia 10 i 11 maja wygłosił prof. Ludwik Skoczylas pięć wykładów o wychowaniu narodowym i obywatelskim oraz o radości życia i bohaterstwie. Wykłady te urządzone dzięki staraniom Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Krzemieńcu, odbywały się w sali Kolumnowej Liceum Krzemienieckiego i ściągły tłumy publiczności nie tylko polskiej ale także ukraińskiej i żydowskiej. Prof. Skoczylas dzięki swojej wymowie i głębokości myśli porwał za sobą wszystkich słuchaczy. Należy przy tej sposobności podnieść wielkie zasługi jakie położył dla rozwoju Koła Macierzy w Krzemieńcu jej prezes Stanisław Paluchowski, dyr. państw. semin. naucz. w Krzemieńcu, który zdołał dokonać tego, że Macierz pociągnęła do siebie wszystkie wyznania i narodowości.

KAPELUSZE DO KONNEJ JAZDY

5053n

MĘSKIE I DAMSKIE

POLECA

ANDRÉ MAGAZYN MÓD MĘSKICH PL. MARJACKI 9

Aresztowanie fałszywego egzekutora magistrackiego

Jest nim Józef Eugenjusz Kaczorowski, ślusarz, karany za kradzież.

Od dwóch przeszło lat grasował po lwowskim bruku sprytny oszust, który zaopatrzony w papiery i pieczęcie występował jako egzekutor podatkowy Magistratu i ściagał od rozmaitych stron na podstawie fałszywych kwitów rzekomo zaległe podatki od nieruchomości majątkowych, od lokali, pobierał opłaty za gaz i elektryczne światło, należności za naprawę wodociągów, dając opłaty za psy, a nawet za naprawę grobów, utrzymanie więźni itp.

Szczególnie zjawiał się w mieszkaniach w czasie, w którym w godzinach przedpołudniowych przebywały kobiety, przedstawiał im kwity i pobierał pieniądze albo w całej należnej sumie, albo też zadowalał się pewną kwotą na poczet należności. Poprawnym zachowaniem się, jak niemiżej wystawianiem kwitów, zaopatrzonych w pieczęcie budził pewnie zaufanie, to też otrzymywał większe i mniejsze kwoty, przyczem w ciągu swej oszukańczej gry

pobrał od rozmaitych osób 10.000 zł., jak dotychczas zdołano obliczyć — chociaż z wszelką pewnością suma ta znacznie jest większą. Oszust ponosił dalej wiele osób na cele dobroczynne, a grasował również i po instytucjach społecznych, klasztorach, internatach, bursach, ochronkach itp.

Najczęściej zdarzało się, że wyprawione w pole przez oszusta osoby po uiszczeniu w jego ręce zaległych opłat udawały się do Magistratu celem stwierdzenia swych zaległości i tam ku swemu żywemu niezadowoleniu dowiadywały się, że padły ofiarą sprytnego oszusta, albowiem Magistrat egzekutora nie używał do ściągania zaległości podatkowych. Wiele osób dowiedziawszy się o tem nie donosiło o oszucie policji, a wynosiło jedynie z całej oszukańczej sprawy doświadczenie na przyszłość, niektóre zaś zawiadomiły Urząd śledczy, który przez szereg miesięcy bezskuteczne czynił poszukiwania za

sprytnym oszustem. W takich wypadkach wiadomość o nowym występie oszusta dostawała się na lamy pism, wobec czego oszust na pewien czas usuwał się w cień, aby niebawem znowu wystąpić.

Aresztowanie oszusta.

Niedawno oszust znowu wypłynął i pobrał w pewnym domu kilkadziesiąt złotych na poczet zaległych podatków i wówczas dochodzenia w tej nowej sprawie oddane zostały wyw. Karolowi Heilmanowi, który tak energicznie zabrał się do sprawy, iż w dniu wczorajszym przy pomocy st. post. Małusińskiego i post. Żuka przytrzymał oszusta.

Jest nim Józef Eugenjusz dw. im. Kaczorowski, rodem z Tarnopola, liczący 45 lat, karany za kradzież, z zawodu ślusarz, od kilku lat poszukiwany za rozmaitego rodzaju oszustwa. Kaczorowski został aresztowany w dniu wczorajszym w mieszkaniu swej kochanki Zofii Topolnickiej, zamieszkałej w Pasiekach Halickich 1. 50.

W czasie rewizji w mieszkaniu Topolnickiej zakwestjonowano bardzo obciążający Kaczorowskiego materiał dowodowy, a nawet czapkę funkcyjarszą magistrackiego, w której występował w czasie swych oszukańczych „skoków“. Kaczorowski odstawiony został do aresztów policyjnych, gdzie bezwzględnie podjęto przeciw niemu dochodzenia wstępne, które w pierwszej chwili rozporządzają już obfitym materiałem. Urząd śledczy zwraca się do osób poszkodowanych z wezwaniem, by jawnie się w jego biurach celem agnoskowania sprytnego oszusta, który przez tak długi czas swobodnie grasował po mieście. Dobrze, że wreszcie dzięki energicznemu dochodzeniu Urzędu śledczego oszust spoczął za kratkami i nie będzie naciagać ludzi, których w pole wyprowadzała jego „urzędowa osoba“.

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog buntu więźniów.

Przed Trybunałem sądu karnego stanęło 10 więźniów Rusinów i Żydów, oskarżonych o gwałt publiczny za wywołanie buntu w więzieniu przy ul. Batorego we wrześniu 1925 r. W czasie tym osadzono w więzieniu Andrzeja Melnyka i tow. pod zarzutem szpiegostwa. Aresztanci ci zaraz z początku zaczęli zachowywać się krnąbrnie, gdy zaś otrzymali towarzyszy w osobach kilku komunistów Bottwinowców przybrali wprost wrogą postawę wobec zarządu więzienia i dozorców. W dniu 13 września 1925 r. więźniowie ci zaczęli śpiewać i wznosić takie krzyki, że przechodnie ul. Batorego zostali zaalarmowani, a pod więzieniem zaczęły zbierać się tłumy. Gdy nie pomogły przedstawienia i groźby zarządu postanowiono bardziej awanturniczych więźniów przenieść do Brygidek, co miało nastąpić 16-go września o godz. 5 pop. W oznaczonym dniu jednak więźniowie wezwani do opuszczenia cel weszeli znowu piskielną awanturę i wyrzucali

przez okna menużki. Wobec tego zarząd więzienia postanowił siłą wynieść ich z cel. I oto zaczęła się formalna bójka. Więźniowie krzycząc, zaczęli kopać dozorców i łżyć ordynarnymi przezwiskami, a jeden z nich Zeleny ukusił nawet dozorcę dotkliwie w palec. W rezultacie opornych więźniów siłą wyniesiono z cel i przewieziono do Brygidek, poczem przeciw opornym wdrożono dochodzenia karne.

Na ławie zasiedli Eugenjusz Zyblikiewicz st. praw, Andrzej Melnyk inż. leśnik, Bohdan Zeleny st. techniki, Wasyl Kowaleńko b. oficer rosyjski, Mikołaj Bihun st. fil., Hitel Kranz st. fil., Izrael Weinstein ślusarz, Roman Baranowski technik, Teodor Worobec technik i Dawid Koepfel fryzjer.

Rozprawę prowadził s. o. Zawistowski, oskarża prok. Janisch, broni kilku adwokatów ruskich, zaś komunistów dr. Axer.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 20 maja.

Z Ilgi Obrony Pow. Państwa. II-gie Ogólne Zgromadzenie Kół powiatowych Komitetu Wojewódzkiego odbędzie się w Stanisławowie dnia 23 maja (poniedziałek) o godz. 10'45 w sali konferencyjnej dyrekcji kolejowej. Na porządku dziennym sprawozdanie sekretarza z działalności Komitetu, sprawozdanie kasowe, wnioski w sprawie organizacji Kół, oraz wybory nowego Zarządu i delegatów na walny zjazd w Warszawie. Dla informacji dodajemy, że każde Koło powiatowe wybiera dwóch delegatów, odpowiednio upełnomocnionych.

Uroczystość poświęcenia sztandarów państwowych seminarjów żeńskiego i męskiego, odbyła się w niedzielę 8 bm., po uroczystym nabożeństwie w kościele ormiańskim nastąpiła ceremonia wbijania gwoździ przez reprezentantów instytucji i stowarzyszeń, poczem w sali Twa Moniuszki odbył się poranek. Uroczystość rozpoczęła podniesieniem przemówieniem wzytator p. r. Woźkowski, poczem nastąpiły produkcje muzyczne chórów zakładowych i orkiestry, które pod wytrawnym kierownictwem prof. Dąbrowskiego poszczycić się mogły zasłużonym sukcesem. Szczególniejszą uwagę zwróciło wykonanie hymnu „Bogorodzico“ przez obydwie chóry z towarzyszeniem orkiestry.

Dwa wieczory ku czci Jana Kasprowicza odbyły się w dniach 9 i 12 maja staraniem pryw. seminarjum żeńskiego im. M. Konopnickiej w sali Twa Moniuszki. Na uroczystość złożyły się słowo wstępne prof. Geisslera, ujmujące zwięźle ale wyczerpująco twórczość poety, produkcje chóralne uczelnic zakładu, deklamacja, wreszcie wystawienie baśni scenicznej pt. „Noc świętojańska“. Całość opracowana wzorowo, odpowiednio staranne dobrane stroje, deklamacji, duża wprawa sceniczna młodych wykonawczyń, świadczyć może chlubnie o gronie nauczycielskim zakładu jak i o wychowankach.

Datki na odbudowę Sokoła złożyli: Dr. St. Kubiszał 100 zł., ks. J. Peciak 20 zł., inż. Macura K. 50 zł.

Wypadki zatrucia spirytusem denaturowanym mnożą się w zastraszający sposób. Oto tylko w ostatnim tygodniu notujemy 5 śmiertelnych wypadków zatrucia, któremu uległy 4 notowane złodziejki i pijaczki, oraz niejaki D. Janowski.

Osobiste. Radca województwa dr. Koppens mianowany został w dniach ostatnich naczelnikiem wydziału w tułej urzędzie wojewódzkim.

Wściekły pies pokąsał całą rodzinę w Przemyślu.

(Telef. od własnego korespondenta).

Przemyśl, 20 maja. (I). W domu znane go powszechnie obywatela miasta p. K. Janickiego zdarzył się bardzo przykry wypadek. W niedzielę przyjechała do domu córka Zofia, nauczycielka w pow. mościskim i przywiozła ze sobą psa setera, którego przed dwoma tygodniami wzięła z domu rodziców. W poniedziałek widocznie dostał ataku wścieklizny, gdyż rzucił się na domowników i pokąsał: p. K. Janickiego, dwie jego córki i gościa, który w tym momencie wszedł do mieszkania. Jedyne p. Janicka, która spoczywała w łóżku chora, uchroniła się przed niebezpieczeństwem. Psa zastrzelono w pokoju i odesłano do zbadania do Lwowa.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dąsają CO 7 ROBOTNIK NA WŁASNY SAMOCHOD!

Ze związku Lud.-Narod.

Zebrań w Stryju, 16 maja w Stryju wygłosił poseł Stanisław Rymar w obecności audytorjum złożonego z 150 osób referat o obecnym stanie finansowym w Państwie. Porównanie stanu finansowego z ostatnich miesięcy rządu koalicyjnego ze stanem w chwili obecnej zostało tak przekonywująco zilustrowane, że choć bilans wypadł na niekorzyść chwili obecnej, to jednak nikt w dyskusji nie zaoponował, mimo to, że na sali znajdowały się i osoby z wręcz przeciwnego kierunku. Referat był wysłuchany w nadzwyczajnym skupieniu i nagrodzony długo brzmieniem oklaskami.

Po zebraniu omawiał poseł Rymar sprawy organizacyjne.

W niedzielę najbliższą odbędą się wielkie zebrania i wiece Zw. L. N. w Przemyślanach, Stryju, oraz we Lwowie dla powiatu lwowskiego. Na zebraniach tych referować będą pos. Sołtysiak, poseł Matus, pos. Zagajewski, pos. Rąb, dr. Borowiec, dr. Patryń, dr. Świrski, p. Sochański i inni.

Jeden front wyborczy w Stryju.

Stryj. 18 maja. (S) Poruszona onegdaj przez nas sprawa wyborów do Rady miejskiej znalazła głośny odzew wśród szerokich sfer miejscowego społeczeństwa polskiego, które rozumiejąc całą doniosłość chwili zdołało się na podkreślenia godny krok. Usuwając mianowicie na plan drugi wszelkie względy partyjne, postanowiło połączyć się w jeden blok, który pod egidą „Polskiego Komitetu Wyborczego” zajął się akcją przedwyborczą.

Wszystkie organizacje polskie — z wyjątkiem PPS. — wyłoniły ze siebie „Polski Komitet Wyborczy” o charakterze apolitycznym, do którego wchodzi po 2 delegatów z każdej instytucji.

Pierwsze zebranie komitetu odbyło się dnia 20 bm. o godz. 19.30 w sali „Gwiazdy”.

Witając tę zdrową inicjatywę oczekiwaliśmy, że tak dobrze zapoczątkowana akcja przeprowadzona została z całą konsekwencją do końca z absolutnym wyłączeniem wszelkich partyjnych nieporozumień i że wszyscy wyborcy polscy pójda zwartą ławą do urny wyborczej.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 20 maja.

Żywa pochodnia. We wtorek przy ul. Grunwaldzkiej 73 około godz. 11-ej przed południem niejaką Faszorową Annę, żonę starszego przodownika policji oblała się w pokoju benzyną i następnie podpaliła. Mąż był w tym momencie w kuchni, lecz pospieszył z pomocą żonie dopiero wówczas, gdy poczuł swąd, gdyż samobójczyni, mimo cierpienia, nie wydała najmniejszego jęku. Bardzo ciężko poparzoną odwieziono do szpitala. Przyczyną targnięcia się na życie, były niesnaski domowe, których powodem był Faszora.

Z „Fredreum”. Tow. dramatyczne im. Fredry dało w ubiegłym tygodniu dwa przedstawienia „Pani Chorażyńska” po cenach niższych dla młodzieży i wojska. Tak pojętą pracę sceniczną trzeba jak najgoręcej pochwalić.

O przeniesienie szkoły. Pewne koła „mieszczkańskie” zabiegają o przeniesienie do Przemyśla zawodowej szkoły budowlanej z Jarosławia. Onegdaj odbyło się w tej sprawie zebranie poufne, na którym omawiano sposoby urzeczywistnienia zamiaru. W dyskusji okazało się, iż sprawa przeniesienia tego zakładu naukowego, będzie jednym z pocisków przeciw obecnemu burmistrzowi przy nadchodzących wyborach.

Nie trzeba „wykrywać”.

Oddział lwowski Straży Narodowej nadesłał nam następujące pismo:

Wobec wzmianki w niektórych dziennikach, że władze śledcze wykryły, że Oddziały Straży Narodowej, istnieją i w innych miejscowościach Rzeczypospolitej Polski stwierdzamy, że Straż Narodowa jest organizacją jawną o statucie zatwierdzonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pod datą 5 lutego 1925 r. do L. B. B. 556/25, we Lwowie zgłoszona do Dy-

rekcji Policji i zatwierdzona dnia 28 listopada 1926 r. do L. 1659/1967 st.

Straż Narodowa wszędzie na swych lokalach ma tablice orientacyjne.

Jedynym celem Straży Narodowej jest popieranie władz państwowych we walce z komunizmem i w swej działalności Straż Narodowa kilkakrotnie z władzami państwowymi była w ścisłym kontakcie.

Wykrywanie działalności Straży Narodowej było więc niepotrzebne.

Sport.

Przed trzecim dniem wyścigów konnych.

Program dnia dzisiejszego przedstawia się następująco:

Bieg I, płaski dla koni półkrwi, 1600 m. Zgłoszone: Monami, Halabarda, Dragoman, Pieszczotka, Aida, Rima-Chanum, Pieszczotka II, Bajadera, Mamuszka, Grande-Petite, Senator. Trudny tu wybór, zwłaszcza jeśli wszystkie konie staną, jednak mamy zaufanie do Mamuszki i Monami.

Bieg II, płaski, konie arabskie, 1600 m. Zgłoszone: Sahiba, Flisak, Feilah, Felysz, Aga. Polegając na dotychczasowych wynikach, jesteśmy za Sahibą i Flisakiem.

Bieg III, z płotami, dla wszystkich koni, 2400 m. Zgłoszone: Pika, Agamemnon, St. Bronchit, Mościa Panna. Tu zeszłoroczny zwycięzca St. Bronchit — spodziewamy się — nie zawiedzie nas.

Bieg IV, płaski, dla wszystkich koni, 2100 m. Zgłoszone: Dziuchna, St. Bronchit, Grula, Aramat, Uroda. Tu Grula będzie triumfatorką.

Bieg V, płaski, dla arabskich koni, 1400 m. Zgłoszone: Fraszka, Fertyczna, Ukrainka, Bella, Faustina, Nana. Tu walka rozegra się między Fraszką a Ukrainką.

Bieg VI, płaski, dla wszystkich koni, 2100 m. Zgłoszone: Czajka, Pamiętka, Diana, Verbum nobile, Carabana, Czort go wie, Polish Cob, Mazur, Polish Cob, a może Carabasia, szanse ma i Czort go wie i Mazur.

Bieg VII, z przeszkodami, 4200 m. Zgłoszone: Mazur, Valdirole, Gwałt, Ta trzecia, Prawnuczka, Kaktus, Mocny, Mizał, Luna. Tu rzeczywiście trudno odgadnąć. Valdirole, Gwałt, Kaktus, Mazur — lepiej może nie typować.

Zlewać drogi nie trzeba, bo Pan Bóg już o nas pamięta, porządku jesteśmy pewni, biegi są dobrze obsadzone i wyniki niepewne, wobec tego niema się co namyslać, tylko tłumnie podążyć dziś na pole janowskie.

R. W.

Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

Rozdział subwencji m. Warszawy dla klubów sportowych. Podobnie jak przed rokiem także i obecnie zwrócił się Magistrat m. Warszawy do Zarządu ZZ. o wyrażenie opinii w sprawie rozdziału 50.000 zł. przeznaczonych jako subwencje miejskie dla klubów sportowych. Z ramienia ZZ. wzięli udział w obradach Magistratu pp.: dr. M. Orłowicz, inż. A. Loti i dyr. S. Lesiewicz. Postanowiono subwencjonować przede wszystkim te kluby, które wniosły podania o subwencje na inwestycje realne (np. budowa boisk, pływalni, przystani wioślarskich, hal gimnastycznych), a nie wydatki administracyjne. W szczególności otrzymały: KS. Polonia 8.000 zł. (na boisko) AZS. 8.000 zł. (na boisko), RKS. Skra 3.000 zł. (na boisko), Żeńskie Ognisko Sokół „Grażyna” na boisko i halę gimnastyczną 3.000 zł., Związek Akademicki Wychowania Fizycznego na halę gimnastyczną i przystań wioślarską 3.000 zł., ZKS. Makabi 3.000 zł., Komitet I. Złotu Sportowego Młodzieży Robotniczej 3.000 zł., Harcerski KS. Varsovia na boisko i pływalnię 2.000 zł., Kolo Wioślarzy na przystań 2.000 zł., Tow. Przyjaciół Grochowa na boisko 2.000 zł., ZZ. na boisko dla młodzieży 2.000 zł., Oddział Wioślarski Sokół III. na przystań

2.000 zł., Kolo Polek na boisko na Marymoncie 1.500 zł., Sokół na Marymoncie na boisko 1.000 zł., Warszawianka 1.000 zł., KS. Głuchoniemych 1.000 zł., Policyjny Klub Sportowy 500 zł., Warszawski Klub Wioślarzy na przystań 1.000 zł. — Razem 50 tysięcy złotych. (Co na to Lwów?)

Przy sposobności okazało się, że niektóre kluby otrzymały w r. 1926 przy budowie boisk pomoc w robociznie, opłaconą z miejskiego funduszu dla zajęcia bezrobotnych, oraz z funduszu Wydziału Ogrodniczego. Subwencje te przedstawiają się bardzo poważnie. I tak: AZS. otrzymał roboty w ogólnej wartości 59.500 zł., w czym z funduszu dla bezrobotnych 48.000 zł., z funduszu ogrodniczych 10.500 zł., KS. Skra 13.500 zł., KS. Polonia 39.500 zł., Tow. Przyjaciół Grochowa 15.500 zł., zaś KS. Legia 51.000 zł.

W wykonaniu uchwały Kongresu Sportowego przystąpił Zarząd ZZ. do organizacji Polskiego Związku Przemysłu i Handlu Sportowego. Jego zebranie organizacyjne odbędzie się we Lwowie 3-go czerwca br. w związku z otwarciem Wystawy Sportowej, a organizację Związku polecono Komitetowi Wystawy w porozumieniu z inż. Christelbanerem jako delegatem ZZ.

(p) Dziś trzeci dzień Wyścigów Konnych na lotnisku janowskim o godz. 3 popoł.

(p) Jutro rano o 7-mej wspólna wycieczka cyklistów Pogoni i LTKM. o godz. 7 rano do Lubienia — powrót wieczorem. Do Lubienia jadą również motocykliści, członkowie MKM.; obok drogi stryjskiej, którą obecnie naprawia się, droga do Lubienia jest najlepsza.

Zawody footballowe o mistrz. Ligi ŁKS.

„Pogoni i TKS.—Hasmonea o godz. 3.30 na boisku Pogoni.

O Mistrzostwo Ligi grają jutro: Wista—Warta w Krakowie, Polonia—Ruch w Warszawie, IFK.—Warszawianka w Katowicach.

Czarni wyjeżdżają dziś do Łodzi, gdzie grają z Turystami. Wiadomości o wyniku spodziewamy się około 8 wieczorem.

Konkurs na wystawy nagród sportowych. Udział w konkursie na wystawy na-

gród sportowych mogą brać państwowe i okręgowe związki, oraz pojedyncze Towarzystwa zrzeszone pośrednio w Związku Polskich Związków Sportowych i członkowie tych towarzystw.

Konkurs na wystawy nagród obejmuje: 1) wystawy nagród związków sportowych, 2) wystawy nagród klubów i towarzystw, 3) wystawy nagród indywidualnych, osobno dla mężczyzn, osobno dla kobiet. W zestawienie wystawy klubowej wchodzi nagrody będące tak własnością zawodników, jak i klubów.

Klasyfikacja wystaw klubowych jest dwójaka, ogólna, a w ich obrębie klasyfikuje się wystawy indywidualne. Uwaga: W obrębie wystaw klubowych klasyfikuje się nagrody poszczególnych sportowców, z tem, że nagrody zdobyte przez nich, jako obywateli państw zaborczych podlegają również ocenie. W tych działach sportów, w których nie ma związku państwowego (hippika), lub jeśli jakieś kluby przestały istnieć, dopuszczalne są wystawy czysto indywidualne.

Punktacja. Nagrody zdobyte w zawodach międzynarodowych. Za każde pierwsze miejsce — 25 pkt., za każde drugie miejsce — 15 pkt., za każde trzecie miejsce — 5 pkt. — Nagrody zdobyte w zawodach o mistrzostwo Polski lub mistrzostwo państwa zaborczego. Za każde pierwsze miejsce — 15 pkt., za każde drugie miejsce — 9 pkt., za każde trzecie miejsce — 3 pkt. — Nagrody zdobyte w wszelkich innych zawodach krajowych. Za każde pierwsze miejsce — 5 pkt., za każde drugie miejsce — 3 pkt., za każde trzecie miejsce — 1 pkt. — Nagrody wędrownie indywidualne i drużynowe (międzynarodowe) definitywnie zdobyte — 100 pkt. — Nagrody wędrownie indywidualne i drużynowe (krajowe) definitywnie zdobyte — 100 pkt. Nagrody drużynowe (międzynarodowe) — 75 pkt. — Nagrody drużynowe (krajowe) — 25 pkt. — Każdy wystawca klubowy i indywidualny jest obowiązany podać dokładny spis zgłoszonych nagród, ich pochodzenie, tj. określenie czasu i rodzaju zawodów, na których zostały zdobyte. Stosując pod wystawę nagród sportowych będą udzielane bezpłatnie. Wystawy będą ubezpieczone. Dlatego też należy podawać wartości zbiorów, Murowany pawilon, w którym zostanie pomieszczona wystawa na gród sportowych, będzie specjalnie strzeżony. Komitet organizacyjny Wystawy Sportowej utworzy specjalną Komisję Sędziów, która zajmie się oceną wystaw. Termin zgłaszania wystaw otwarty do dnia 30 bm. włącznie, zaś nadsyłanie zbiorów do dnia 1 czerwca włącznie.

Informacji udzielają i przyjmują zgłoszenia, oraz zbory celem ich dostawy do Lwowa na Wystawę Sportową odhrajają: Warszawa: Tadeusz Semadeni, Leszno 20, tel. 310-91.

Poznań: kpt. Jan Baran, Centr. Szkoła Gimn. i Sportów, koszar 57 p. p.

Katowice: inż. St. K. Gryger, Warszawska 44, tel. 25-59.

Kraków: Gen. Czakiel.

Łódź: Dyr. Zygmunt Skibicki, Piotrkowska 242, tel. 11-11.

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW.

Najlepsze i najtrwalsze lampy katodowe

ORION-ECHO

Sobota, 21 maja.

Warszawa. (1111) godz. 17.15: Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrykcją prof. Jana Dworakowskiego, p. Janina Sowińska (śpiew), p. Wincenty Jakubczyk (klarnet) i prof. Ludwik Urstein (akompaniament). 1. A. Lortzing: Uwertura uroczysta — wykonają orkiestra. 2. a) Wilh. Kienzel: Aria Magdaleny z op. „Ewangelista”, b) Verdi: Aria Ulryki z op. „Bal Maskowy” — odśpiewa p. J. Sowińska. 3. a) Mendelssohn: 2 pieśni bez słów, 1) Gondoliera, 2) Pieśń wiosenna, b) P. Ferraris: Habanera op. 32, c) Fr. Elton: Serenada miłosna, d) Em. Waldteufel: śpiew ptaków, walc — wykonają orkiestra. 4. Stan. Niewiadomski: a) Ach jak mi smutno, b) Astry, — odśpiewa, p. J. Sowińska. 5. Tad. Kwieciński: Fantazja na klarnet i fortepian — wykonają pp. A. Jakubczyk i prof. L. Urstein, b) Flotow: Potpourri: na tematy z op. „Stradella” — wykonają orkiestra. — Godz. 18.40 — 19: Rozmaitości, wypowie p. Ludwik Lawiński. — Godz. 19—19.25: Odczyt pt. „Historia rozwoju automobilizmu” — wygłosi inż. Eugeniusz Porębski. — Godz. 19.30—19.55: Pogadanka z działu „Radio-kronika” — wygłosi dr. M. Stępowski. — Godz. 19.55: Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.



Za spokój duszy śp.

ALFREDA GWIDONA KWIATKIEWICZA

odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci dnia 23 maja 1927 o godzinie 9-tej rano w kościele św. Mikołaja

Msza żałobna

na którą zaprasza

5146

RODZINA.

SPRAWY AKADEMICKIE

Słowa a czyny.

Minął rok od czasu zamachu majowego.

Rok ten zrodzony z przelewu krwi bratniej wedle zapowiedzi tych kół, które zamach przygotowały — miał dać Polsce nowe ramy prawne, lepsze od dotychczasowych, miał zarażać w ramy te wlać nowe życie, piękniejsze.

Zdawało się, że po słowach przyda czyny.

Hasło naprawy Rzeczypospolitej, do tad popularne tylko w kręgach inteligencji rozszerzyło się na najszerszą warstwę, ba, trafiło nawet do Sejmu i rządu. Sejm dotąd nieuchylony i nie zdolny do twórczej pracy ustawodawczej począł wykazywać nieprawdopodobną gorliwość, uchylał przedstawione projekty, sam opracowywał nowe reformy.

Pokazało się jednak, że zapowiedzi czynników rządzących były tylko frazesem. Konstytucja 17 maja nie została zmieniona pomimo najlepszej chęci ze strony Sejmu i Senatu, pomimo zrozumienia konieczności rewizji w społeczeństwie. Przeszły tylko drobne poprawki potrzebne do „silnego rządzenia”. Nie doznała również reformy ordynacja wyborcza, o której istnieje ogólna opinia, że „gorsza już być nie może” i niema żadnej nadziei by została zrewidowana.

Gdzież więc te czyny?

Czyny to ruga w administracji, usuwanie najdziałniejszych częstokroć i najzasłużniejszych jednostek, to osłabianie polskości na kresach drogą sprzecznych z ustawą rozporządzeń ministerjalnych, to znęcanie się całorożne nad obrońcami praworządności; to wreszcie rozbrajanie organizacji dla walki z komunizmem (aresztowania w „Straży Narodowej”).

A słowa?

Wyniki wyborów akademickich.

Wiadomości pewne i ostateczne, jakie posiadamy o wynikach wyborów w poszczególnych środowiskach, potwierdzają wiarę naszą w zdrowy instynkt naszej młodzieży, która ma zaufanie do swoich przywódców, choćby się do nich niejednokrotnie odnosiła krytycznie, — i nie da się wziąć na hasła rozwieleniowej u nas demagogii. W poszczególnych środowiskach głosował tak znaczny procent uprawnionych (nie są nimi tylko żydzi), że wszelkie głosy o przypadkowości wyników wyborów, pochodzącej z abstynencji lewicy — są nienzasadnione.

W Warszawie, co do której można było mieć największe wątpliwości lista Obozu Narodowego uzyskała 3.153 głosy i 24 mand., podczas gdy lista Bloku demokratycznego tylko 1567 głosów i 11 mand., lista Odrodzenia 619 głosów i 4 mand. W Poznaniu O-

bóz Narodowy uzyskał 8 mand., Blok demokrat. 2. Odrodzenie i Monarchiści też 2. W Wilnie Obóz Narodowy dostał 4 mand., Odrodzenie 3. Blok demokrat. 1. W Krakowie na listę Obozu Nar. padło 1.147 głosów — 11 mand., na Blok demokratyczny 396 gł. — 4. m., Blok Zachowawczy 131 gł. — 1 mandat. W Lublinie Obóz Narodowy otrzymał 2 mandaty, Blok demokrat. 1 mand. W Gdańsku i we Lwowie wybory się nie odbyły, skutkiem zgłoszenia wspólnej listy.

Wzajemny stosunek sił na Zjeździe będzie się przedstawiał prawdopodobnie w sposób następujący:

Młodzież wszechpolska i korporacje 57 głosów, Odrodzenie 17 głosów, Monarchiści 3 głosy, Ludowcy 2 głosy, Blok demokratyczny 19 głosów, bezpartyjni narodowcy 5 głosów. Razem 103 głosy.

Aresztowania w Warszawie.

W związku z wystąpieniem władz sanacyjnych przeciwko „Straży Narodowej”, aresztowano m. in. dwóch naszych byłych kolegów, seniorów Młodzieży Wszechpolskiej, by ich drugiego dnia wypuścić na wolność.

Jednym z tych „aresztantów” był kol. Jan Rembieliński twórca ruchu wszechpolskiego wśród młodzieży, b. prezes Rady Naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej, prezes wydawnictwa zagr. N. K. A., ostatnio redaktor „Myśli Narodowej”, drugim kol. Jan Jodzewicz b. prezes Rady Naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej, obecnie prezes „Straży Narodowej” w Warszawie.

Nie wiemy dla jakich powodów aresztowano kol. Rembielińskiego i Jodzewicza. Znamy ich obywatelską i pa-

triotyczną działalność najpierw wśród młodzieży potem w t. zw. starszym społeczeństwie, pracę, którą cechowała zawsze głęboka miłość Ojczyzny. Jeżeli to była zatem ta „zbrodnia”, dla której dokonano „sanacyjnych” aresztowań, to nie dziw, że następnego dnia aresztowanych uwolniono. Pomyślano zapewne, że nie wystarczy w Polsce więzień dla wszystkich współwinnych, którym można by tę samą „zbrodnię” zarzucić.

Bo kol. Rembieliński i Jodzewicz nie są odosobnieni. Jest jeszcze wielu dobrych Polaków, którzy nie bali się kul nieprzyjacielskich w r. 1918 i 1920, którym niestraszone także więzienie — za Polskę.

Z sali odczytowej

W ciągu miesięcy wiosennych urządziła Młodzież Wszechpolska, szereg odczytów treści politycznej, społecznej i społeczno-kulturalnej celem zapoznania młodzieży z aktualnymi problemami.

Pierwszy odczyt na temat „Rzym czy Moskwa” wygłosił d. 1 maja prof. Stanisław Grabski. Omówił na wstępie obecną sytuację Rosji i stwierdził upadek jej życia narodowego w stosunku do czasów przedwojennych, wskazał prelegent na nieustannie postępujące rewolucjonizowanie dotychczasowej cywilizacji (walka z religią, z rodziną etc.) Bolszewizm będąc w założeniach swych zaprzeczeniem cywilizacji rzymskiej, ażeby się utrzymać, stara się zapomocą olbrzymich zasobów zniszczyć to, co cywilizacja Grecji i Rzymu zostawiła w spadku. Obrona przed bolszewizmem jest tem trudniejsza, że trzeba z nim walczyć na rozmaitych frontach — jest ona jednak koniecznością. Wezwaniem do pracy społecznej wśród szerokich warstw zakończył prof. Grabski swój interesujący wykład.

Drugi odczyt na tem. „Polska a międzynarodowa finansjera” wygłosił profesor Stanisław Głabiński d. 15 maja, zwracając w nim uwagę na egoistyczną politykę „wysokich finansów” międzynarod., które wysuwają często piękne hasła o współpracy w dziedzinie gospodarczej, pragnąc pod ich pokrywką osiągnąć bardziej materialistyczne cele, jak wyzysk narodów ekonomicznie słabszych. Dzisiaj jesteśmy świadkami rokowań o pożyczkę, której ceną mają być nie tylko duże procenty, ale również gospodarcze a częściowo i polityczne podporządkowanie Polski obcym mocarstwom.

Obchód ku czci Słowackiego.

W związku z przygotowaniami celem uczczenia pamięci Słowackiego w momencie powrotu zwłok wielkiego poety do kraju powstał niedawno „Lw. Akad. Komitet dla uczczenia Juliusza Słowackiego”, z kol. Kawynem jako przewodniczącym, do którego wchodzi przedstawiciele wszystkich towarzystw akademickich (Czytelnia Akademicka, Młodzież Wszechpolska, Koło Polonistów, etc.).

Zadaniem Komitetu jest organizowanie impres. mających przypomnieć młodzieży tego poe, któremu mało było równych w świecie, a który niezrozumiany za życia zasługuje na część potomnych. W tym celu powołał Komitet do życia szereg sekcji, jak sekcja dramatyczna, wieczorowa, finansowa i t. d.

Najbliższą imprezą będzie przedstawienie „Mazepy” w Teatrze Wielkim w sobotę 21 bm. popołudniu, odegrane siłami Koła Artystycznego Zw. B. Kistymaków. (W głównych rolach kol. kol. Lewik, Bieniecki, Sol-

tys, Piechowska).

Najważniejszą częścią obchodu ma być wieczór ku czci Słowackiego. Odbędzie się on prawdopodobnie w sali ratuszowej, jako jedna z pierwszych uroczystości „Tygodnia Słowackiego”, a złożą się nań referat, deklamacje części własnych utworów naszych młodych poetów, części wierszy Słowackiego, część muzyczna, Kierownictwo sekcji, która ma wieczór ten przygotować zostało powierzone delegatowi Czytelni Akademickiej kol. Bogdanowiczowi.

Prócz tych impres. urządzane będą za staraniem osobnej sekcji odczytowej, odczyty o Słowackim w miastach prowincjonalnych Wschodniej Małopolski.

Dodać należy, że w tej akcji współpracuje z młodzieżą Komitet starszego społeczeństwa głównie za pośrednictwem p. prof. Kleimera, który pozostaje w ciągłym kontakcie z komitetem młodzieży, zasiłając go cennymi radami i poparciem.

Turniej Akademickiego Koła Literacko-Artystycznego.

Turniej Akad. Koła Literacko-artystycznego. Staraniem Akad. Koła Literacko-Artystycznego sekcji Czytelni Akademickiej odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Kasy Miejskiej i Koła Lit. Art. turniej poetów młodego Lwowa i Krakowa, Lwów reprezentować będą kol. Gamska, Królińska, Lewik, Teichman, pp. Barański i Nittman, ze strony Kra-

kowa stają do zawodów pp. Braun, Janusz Stepowski, Jan Kurek (pseud.). Oceniać będą profesorowie Kleimer i Kozicki.

„Turniej” wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród kulturalnej publiczności lwowskiej, zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej, do której większość zawodników należy.

Kronika.

Z Młodzieży Wszechpolskiej. W niedzielę dnia 22 zebranie Koła nie odbędzie się z powodu wieczu ogólno-akademickiego, zwołanego na ten dzień. Odbędzie się natomiast po południu „majówka”.

Następny odczyt pt. „Kultura i demokracja” wygłosi p. dr. Paweł Rybiński w niedzielę d. 29 bm.

Zjazd Pol. Akad. Młodzieży Ludowej obradował we Lwowie 15 i 16 bm. Otwarcie zjazdu nastąpiło w niedzielę 15 w sali Małop. Tow. Rolniczego. Zjazd otworzył kol. Daab z Warszawy.

Telegramy wysłano do Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Sejmu, senatora Bojki, posła Średniawskiego. Listy i telegramy otrzymał zjazd od p. marszałka Rataja, p. Kiernika, p. Ostrowskiego, Wielkopolskiego Zw. Młodzieży Wiejskiej itd.

Przemówienie powitalne wygłosił p. Andrzejczyk imieniem Związku Słowiańskiego Młodzieży Wiejskiej, dyr. Prowiński imieniem Małop. Tow. Rol., prof. Stefczyk inż. Wodziecki, poseł Dzendel — następnie zaś przedstawiciele towarzystw akademickich, Czytelni Akademickiej, Centrali Samopomocowej, Akad. Koła TSL., Młodzieży Wszechpolskiej, Odrodzenia, Kuźnicy i komunistycznego „Życia”.

Zjazd Ogólnopolskiego Związku Akad. Kół Prowincjonalnych odbył się w Krakowie 6-8 maja. Przewodnił kol. Tecl z Krakowa. Zjazd uchwalił deklarację programową Związku według projektu delegacji lwowskiej. Projekt referował kol. Marian Karpiński ze Lwowa. Z innych uchwał najważniejsza dotyczy organizacji Związku Nar. Zjazd wypowiedział się ogromną większością przeciw projektowi warszawsko-krakowskiemu „Związku Związków” stając na stanowisku dotychczasowych zasad organizacyjnych ZNPMA. (członkowie wrylni z wyboru, z przesunięciem liczebności na korzyść pierwszych) — proponując jedynie w miejsce licznego zjazdu (100 del.) ciało mniej liczne (ok. 40 czł.) Radę Naczelną.

Rocznica majowa. Smutną rocznicę zamachu majowego obchodziła młodzież lwowska założeńmi nabożeństwami. Dnia 13 maja odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych w walkach majowych korporantów — urządzone przez Lwowskie Koło Międzykorporacyjne w kościele św. Mikołaja. 17 maja urządziła nabożeństwo żałobne za poległych ze szkół akademickich i wojskowych, Czytelnia Akademicka. Nabożeństwo to odbyło się w Katedrze.

Czemu tak? Warto zwrócić uwagę, że podczas gdy w Warszawie aresztuje się przywódców młodzieży narodowej i członków organizacji powołanej do walki z komunizmem — równocześnie pozwala się na całkiem jawną agitację komunistyczną wśród młodzieży. Istnieje na terenie wszystkich środowisk akad. organizacja akad. polsko-żydowska „Życie”, która w odezwach, świątkach i przemówieniach nawołuje „proletariat akademicki” do walki z „wyzyskiwaczami”. I n nas istnieje ta organizacja, zalegalizowana przez władze akad. — ma nawet kuratora w osobie wybitnego profesora.

WIEC
Ogóln-Akademicki
odbędzie się
w niedzielę 22-go o godzinie
11 rano w sali Tow. Pedagogicznego.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Zakładajcie chmielniki!

Wobec znacznego upadku produkcji chmielu podczas wojny i skutkiem wzmożonego zapotrzebowania po wojnie, cena chmielu od kilku lat utrzymuje się trwale na wysokim poziomie, przysparzając plantatorom chmielu znaczne korzyści. Te korzystna koniunktura wnet podechwyli Czesi i Niemcy, którzy uprawę chmielu — już po wojnie — szeroko u siebie rozwinęli. Lecz także u nas na Wołyniu wzrosły roczne zbiory z 8000 cetnarów po 50 kg. na 25.000 cetnarów po 50 kg; w Kongresówce wzrosła produkcja chmielu z 2000 cetnarów na 6.000 cetnarów po 50 kg., a w Małopolsce z 600/800 cetnarów na 2500 cetn. po 50 kg. Przytem zauważyć jeszcze należy, że w ostatnich dwu latach mieliśmy tylko średnio dobre zbiory przy pełnym zaś urodzaju cyfry te zwiększają się o 20 procent do 30 procent. Także w Poznańskim, gdzie uprawa chmielu prawie zupełnie podupadła, zebrano w u. roku około 1.200 etr., a nowe obszernie plantacje zostały założone.

Główną przyczyną upadku produkcji chmielu we wszystkich krajach, które pierwszej chmiel eksportowały, polega przede wszystkim na tem, że wskutek wojny światowej ustać musiał eksport do krajów chmiel importujących, jak do Ameryki, Anglii, Chin, Japonii, Turcji, Francji, Bałkanu, Włoch. Po zawarciu pokoju, gdy ludność stopniowo wracała do dawnych wytworów, wyrób i jakość piwa musiały się polepszyć a po ostatecznym wyczerpaniu się starych zapasów chmielu wielkie zapotrzebowanie tego artykułu i zmniejszona jego produkcja wywołały wielką zwwyżkę cen.

Niemcy i Czesi, którzy pierwsi położyli się na tem, że produkt ten ma na długie lata i po wysokich cenach zapewnić liczne rynki zbytu, rozszerzyli na wielką skalę istniejące już chmielniki i założyli nowe. Ziemianstwo w tych krajach w lot zrozumiało, jak wielkie zyski odnieść przytem może. Plantatorzy chmielu najlepiej o tem wiedza, jak rentowna jest ta uprawa, że nawet przy niższych cenach: 25 do 50 dol. za 50 kg. daje producentom pożyteczne zyski, znaczniejsze niż uprawa zboża lub kartofli.

Oplątność chmielników od 3 lat wzrosła jeszcze bardziej, odkąd chmielniki, zwłaszcza w Niemczech dotknięte zostały niebezpieczną dotychczas chorobą: *Peronospora humuli*, która ostatnio rzuciła się na całe obszary plantacji chmielowych. Celem zwalczania tej zarazy, która poczyniła ogromne klęski i zdziśiatkowała w Niemczech zbiory chmielu 3 ostatnich lat,łoży rząd niemiecki wielkie koszty. Objawy tej choroby (prawdopodobnie grzyb), która zagraża całej produkcji zauważono także w ubiegłym roku w Czechosłowacji, której rząd za pośrednictwem Związku producentów chmielu (Hopfenbau-Verein in Saaz) stara się usilnie zapobiec tej klęsce, niszcząc w zarodku jej objawy. Z powodu nieurodzaju w Niemczech (w ub. r. zebrano zaledwie 35 do 40 procent normalnych plonów) musieli Niemcy dla własnych potrzeb chmiel importować — podczas gdy pierwszej chmiel niemiecki eksportowano. W tym roku, wedle sprawozdań plantatorów chmielu w Niemczech (Hallerbau w tym chmielowym śpichlerzu Niemiec, Württembergii, jakoteż w okolicach Norymbergii) zauważono przytastraci chmielników dalsze objawy tej szczególnej zarazy, co daje Niemcom słuszny powód do obaw że i w tym roku grozi im nieurodzaj. W związku z tem, daje się u zagranicy już teraz zauważyć tendencja do przedkupu na w Polsce chmielu z nowych zbiorów po wyższych cenach. W ubiegłych kilku latach cena chmielu wahała się między 80 do 110 dol. za 50 kg.

Zatrwożeni klęską nieurodzaju zamierzają Niemcy wszystkie zarażone plantacje chmielu zupełnie wykarczować i na innych polach nowe zasadzić, co rząd niemiecki ma materialnie popierać. Ponieważ chmielniki dopiero po 2—3 latach wydają plon, jest prawie pewnem, że jeszcze przez kilka lat utrzymają się za chmiel na eksport wyższe ceny. Chmiel w Polsce jest zupełnie zdrowy i wolny od wszelkich chorób. Dzięki temu zakupiła u nas w tym roku zagranica zwłaszcza Niemcy znaczne ilości sadzonek chmielu.

W Małopolsce udaje się najsłabszy gatunek chmielu i przy racjonalnej uprawie dawać może jeszcze większe plony i tem większe korzyści. Chmiel nasz ma zapewniony popyt i wszelkie szanse zdobycia sobie wielkich rynków zbytu. Już w najbliższym roku powinna się uprawa chmielu dla dobra kraju rozszerzyć w dwójnasób. Wprawdzie największe rynki zbytu, a to Ameryka Północna — która sprowadza z Europy około 250.000 cetnarów chmielu po 50 kg. — są chwilowo zamknięte z powodu prohibicji, jednakże prohibicja ta wcześniej lub później, przynajmniej w stosunku do piwa zostanie nieco złagodzona: postulat ten staje się już w Ameryce hasłem wyborczym. Chmiel zaś, który Ameryka sama u siebie produkuje, jest tylko lichej jakości i w Europie notowany jest na 30 do 40 procent wartości chmielu polskiego. Anglia ma wprawdzie dosyć własnego chmielu, lecz również w gorszym gatunku. Celem uchronienia producentów od przywozu lepszych gatunków z kontynentu zaprowadzono cło ochronne w wysokości 5 dol. — za 50 kg. Ale sprzeciwiają się temu angielskie browary, którym niezbędne są najsłabsze gatunki chmielu do wyrobu lepszego piwa i pod naciskiem browarów rząd angielski będzie musiał zniżyć lub znieść zbyt wysokie cło. Przed wojną sprowadzała Anglia z Europy około 100.000 etr. po 50 kg.

Jeśli jeszcze w końcu weźmiemy pod uwagę, że pod uprawę chmielu nie potrzeba czarnoziemu a chmiel dojrzewa dobrze w piaszczystej jakoteż w gliniastej ziemi na gruncie wyżej położonym — pagórkowatym lub w nizinach, tedy każdy praktyczny ziemianin przekona się, że na gruntach, które zasiewane do tychczas innemi ziemiopłodami małe korzyści przynosiły, warto założyć chmielniki. Z faktów powyżej przytoczonych wynika, że polski chmiel ma na szereg lat zapewniony zbyt i tylko od nas zależy koniunktura tę wyzyskać i dobrocią towaru na stałe opłacać rynki. Pomimo stopniowego rozwoju produkcji chmielu we wszystkich krajach nie zachodzi jeszcze obawa hyperprodukcji i spadku cen. W dobrze zrozumianym interesie własnym i siły ekonomicznej państwa powinno ziemianstwo polskie zakładać chmielniki na szeroką skalę, do czego obecnie nawet jest jeszcze czas. Pragniemy jeszcze zwrócić uwagę na to, że umiejętną reklamą potrafili Czesi podnieść znaczenie swego chmielu i skutecznie wszędzie polecać — a to dzięki istnieniu tam zrzeszenia producentów chmielu. Takie solidarne zrzeszenie i u nas założyćby należało.

Wszystkim bezpośrednio zainteresowanym tym apelem, którzy na swych ziemiach już w najbliższym czasie lub też później pragną chmielniki założyć, autor niniejszego artykułu udzieli bezinteresownie wszelk. informacji, wskazówek i poleceń w tym zakresie potrzebnych. Wszelkie listy w związku ze „Sprawą zakładania chmielników“ należy nadsyłać pod adresem Redakcji.

Fachowiec.

Wyniki tegorocznych Międzynar. Targów w Poznaniu

Z Dyrekcji Targów Poznańskich otrzymujemy następujące:

Tegoroczne Targi Poznańskie, jak wiadomo, zakończyły się poważnym i pełnym rezultatem, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i zakresu działania. Wymownym tego dowodem są zestawienia statystyczne, opracowane przez poszczególne wydziały biur targowych. Na razie jeszcze nie zostały dane cyfrowe, ze względu na obszerny materiał, doprowadzone do końcowych zamknięć. Z pozycji jednak niektórych statystycznych wyników, że tegoroczne Targi w porównaniu do lat ubiegłych zaznaczyły się procentowo znacznym powodzeniem, gdy chodzi o udział czy to wystawców zagranicznych, czy krajowych, czy wreszcie o wyposażenie poszczególnych działów w wszechstronnie obelane ekspozyty; o ile chodzi o planowość i rozmieszczenie wystawców, Targi nie pozostawiały nic do życzenia.

Jako najlepszy materiał informacyjny, mówiący również o powodzeniu Targów, mogą posłużyć cyfry związane z transportem ekspozycji. W tym kierunku wykonano bardzo odpowiedzialną pracę w szerokim zakresie, która spotkała się z ogólnym uznaniem. Wystarczy podać szereg tylko cyfr. Oficjalnym ekspedytorem targowym była firma C. Hartwig S. A.; podczas gdy w r. 1926 firma ta zwiózła ekspozycji na ogólną sumę 307 ton, w r. 1927 ogólna cyfra przedstawiała 760 ton. Ogólna ilość

przesyłek w r. 1926 wynosiła 398, a na ostatnich Targach 809. W tej ogólnej liczbie było przesyłek krajowych w r. ub. 319, w t. b. 520; podczas gdy zagranicznych w r. ub. było 79, a w r. b. 289. Suma zakredytowanego cła na przesyłki zagraniczne wynosiła w r. ub. 134.000 zł., natomiast w r. b. sięgała ponad 500.000 zł.

Trzeba podkreślić, że transport ekspozycji targowych funkcjonował nadzwyczaj sprawnie zarówno w okresie przedtargowym, jak i w czasie zamknięcia Targu. Zwróciło to ogólną uwagę w dniu zamknięcia Targu, gdy dzięki zwartej i sprężystej organizacji w ciągu dwu godzin dokonano w niektórych działach likwidacji ekspozycji z terenów targowych z wzorowym porządkiem i w szybkim tempie.

Ze wszystkich stron zarówno z kraju jak i zagranicy, wpływają do Dyrekcji Targów ze strony wystawców i osób zainteresowanych tegorocznymi Targami słowa podziękli i uznania za uruchomienie i organizację całego aparatu pracy na terenie targowym jak w biurach targowych. Między innymi belgijskie Ministerstwo dla Kolonii wystosowało odręczny list do Dyrekcji, w którym przesyła wyrazy sympatii dla Targów oraz uznania za inicjatywę i starania okazane przy zorganizowaniu osobnego stoiska Koni Belgii. O wystawie ekspozycji belgijskich cała prasa polska jak i zagraniczna wyrażała się jak wiadomo z pełnym uznaniem.

Rządowa pomoc bankom.

Ministerstwo Skarbu wniosło na Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie art. 6 ustawy z dnia 28 listopada 1925 r. (Dz. Ust. R. P. 219, poz. 859).

Artykuł powyższy upoważnił Ministra Skarbu do udzielania pomocy instytucjom kredytowym w granicach łącznej sumy zł 65.000.000. Początkowo zdawało się, że pomoc ta będzie miała charakter przejściowy i ograniczy się do kredytów krótkoterminowych, niebawem jednak okazało się, że kredyty udzielone bankom muszą być w znacznej części rozłożone na długoterminowe raty amortyzacyjne, gdyż w przeciwnym razie banki nie mogłyby wywiązać się z zobowiązań swych wobec Skarbu Państwa.

Pozatem, dla ratowania zachwiania instytucji kredytowych, stało się koniecznem dokonanie innych, poza udzieleniem kredytów, operacji finansowych, które dopomogłyby bankom do równowagi ich interesów. Tak, na przykład, potrzebne okazało się wzięcie na czas przejściowy udziału w subskrypcji nowych akcji niektórych banków, z obowiązkiem odkupienia tych akcji w określonych terminach przez syndykaty, dające w tym względzie dostateczne zabezpie-

czenie. Również potrzebne jest udzielenie w niektórych wypadkach zaspodniej zgody na przyjęcie zapłaty zobowiązań wobec Skarbu Państwa papierami procentowymi zakładów kredytu długoterminowego i t. p.

Operacje powyższe w zasadzie nie mogą narazić Skarbu Państwa na jakiegokolwiek straty, dokonanie ich zatem nie stoi w sprzeczności z intencją ustawodawcy, który, przeznaczając fundusz zł. 65.000.000 na cele uzdrowienia instytucji finansowych, zastrzegł, że fundusz ten musi być zwrotny i odpowiednio zabezpieczony, zapewne jednak nie zamierzał ściśle określać formy, w jakiej pomoc ma być udzielona.

Formalnie jednak gramatyczna interpretacja art. 6 wspomnianej ustawy mogłaby nasuwać wątpliwości, czy Minister Skarbu władny jest nadać pomocy dla banków inną formę, jak tylko formy pożyczki krótkoterminowej lub poręki.

Wspomniaty na wstępie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ma na celu tak usunięcie powyższych wątpliwości, jak również wprowadzenie pewnych zmian stylistycznych, gdyż poprzednia redakcja była wogóle niewyraźna.

Konkurs jedwabniczy.

Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą organizuje w roku bieżącym pierwszy konkurs na najlepiej wyhodowane oprędy jedwabne. W konkursie mogą przyjmować udział wszyscy hodowcy w roku bież. jedwabniki w ilości począwszy od 5-ciu gramów jajeczek. Za najlepiej i najstarszej wyhodowane oprędy jedwabne przewidziana Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza szereg nagród w postaci materji jedwabnej i sadzonek morwy, prócz te-

go spodziewane są odznaczenia i nagrody Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Centralnych Organizacji rolniczych. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się na jesieni i będzie połączone z pokazem rezultatów poszczególnych hodowli jedwabników, oraz z przedstawieniem ogólnych wyników kampanji hodowlanej w 1927 roku. Szczegóły konkursu zostaną w swoim czasie podane do wiadomości hodowców. Również przewidywany jest konkurs dla ma-



OGŁOSZENIA



Każdy numer powodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

PARCELE budowlane, piękne, południowo-południowo przy ul. Potockiego i bocznych do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Władomość: Cegielnia Tow. Terenowego ul. Grochowska. 4975

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygi oraz nauka kroju i szycia. 498

DLA MAŁEJ rodziny, we Lwowie blisko ul. Listopada i tramwaju natchmiaszt do kupna i zamieszkania domki murowany blachą kryty o 3 pokójkach, kuchnia, weranda, komórki murowane, 165 kw. sążni piękny ogród, wodociąg, kanał. Cena 2 500 dolarów. Ogł. można w godzinach dowolnych na miejscu przy ul. Daukowskiej L. 7. (Dzienna ul. Dunin Borkowskich). 499

SPRZEDAŻ. Kamienica dwupiętrowa, brama wjazdowa, 9 pokoi kuchnia wolna 6500 dolarów ulica Szepietkowskiej. W Delafynie willa 10 pokoi, ogród, trzy fronty, komora, 10 ubikacji 3 400 dolarów. Droga Lubieńska willa 10 ubikacji, ogród 2 500 dolarów. Ulica Listopada willa nowa, pełny komfort, 8 pokoi, 2 kuchnie, ogród, cała wolna. Potockiego boczna willa 6 pokoi, 2 kuchnie, ogród, nowa, wolna mieszkanie. Zielona boczna willa 8 pokoi, 2 kuchnie, wielki ogród. Skomorowski, Chorażczyzna 10. 5143

ZAWIADOMIENIE!

Mebłe na Raty! Meble na Raty! W znanej firmie MÜLLERA Rejtana 4, konkuruje wszystkim firmom ratalnym, osobny oddział urządzeń biurowych. 5132

KAMENICA dwupiętrowa, słoneczna, w zdrowym położeniu, obok węzła tramwajowego zostanie sprzedana. Zgłoszenia do administracji pod „Wiaściami”. 5067

FORTEPIAN, pianino kapie zaraz gotówką Nowacki Piłsudskiego 17. 5129

SPRZEDAM 10 udziałów Targów Wschodnich. Oferty proszę składać do Admin. pisma pod Nr. 14029. 5067

MARMURY W PŁYTACH DO WSZELKICH CELÓW

elektrotechnicznych, meblowych, budowlanych, kościelnych, galanterijnych itp. najtaniej poleca maszynowo urządzone w roku 1890 założona — pracownia kamieniarsko-rzeźbiarska 4744

L. TYROWICZ, Lwów, Piekarska 95.

MEBLE w wielkim wyborze kompletne jak i pojedynczo poleca po cenach fabrycznych Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10 w podwórzu. 4318

FORTEPIANY, pianina z wielkim wyborem od 1000 zł. poleca Moniuszko, Zimorowicza 15. 5048

ZEGARKI precyzyjnie naprawia, tanio sprzedaje

Dąbrowski — Rozwarzewski. Lwów, Akademicka 2, Hotel George'a Tel. 27-29. Zastępstwo na Małopolską światowej fabryki zegarków „LONGINES”. Najmodniejsza biżuteria własnego wyrobu. 4939

DOMEK murowany do sprzedania Stare Zniesienie 469 z oszkloną werandą, cały wolny, tanio, 20 minut pieszko z Rynku, dojeżdżać ul. Wojciecha. 5119

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

Z KAPITAŁEM 50 000 zł. poszukiwany doświadczony handlowiec, lub inżynier elektryk, celem finansowania bieżącej w ruchu bezkonkurencyjnego artykułu fabryki. Zgłoszenia pod „Igirma” do adm. Słowa Polskiego. 5091

Dla obsadzenia głównej roli żeńskiej (hrabianki) w krajowym filmie kręconym we Wschodniej Małopolsce, potrzebna jest natychmiast osoba bardzo przystojna, artystycznie i sportowo utalentowana w wieku od 18—20 lat.

Pisemne zgłoszenia wraz z fotografią do Administracji pod: „FILM POLSKI”. 5130

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

KRÓTKO terminowy kurs: batiku, reliefu i vety rozpoczyna szkoła Ireny Polak-Szulcovej, Tarnowskiego 8. 5066

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ pomieszczenie 2 lub 3 pokojowe z kuchnią. Warunki do Administracji Słowa pod „Pomieszczenie”. 5095

POSZUKUJĘ dwu większych względnie trzech pokoi, w śródmieściu ewentualnie z tarasem lub bez za umiarkowanym czynszem. Zgłoszenia pisemne lub osobiste inż. Bolesław Roszek Lwów, Sykstuska 1. 47. 5040

POKÓJ duży, frontowy, umeblowany, dla solidnych od 1-go czerwca. Sw. Antoniego 5, l. p. od 12—5. 5121

STANCJI z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Wozny”. 5017

SZUKAM garażu na jedno auto osobowe w pobliżu ul. Kraszewskiego. Władomość do administracji pod „Auto-garage”. 504

W myśl uchwały Walnego Zebrania z dnia 4. maja 1927 r. wypłacamy za rok 1926 **12% DYWIDENDY** t. j. 48 groszy od akcji 1.000 marekowej.

Zarazem zwracamy uwagę P. T. Akcjonariuszy na mającą nastąpić w czerwcu br. zmianę dotychczasowych akcji marekowych na złotowe; mianowicie wydamy za każde 25 sztuk starych marekowych akcji jedną nową na 100 złotych. Niepodzielne przez 25 ilości zaleca się uzupełnić; w wypadkach złożenia akcji na kwotę mniejszą niż 25.000 nominalnych Marek polskich, zastosuje się §. 9 Rozporz. P. Prezydenta z dnia 25 czerwca 1924 r. Dz. Ust. Nr. 55 z r. 1924.

BANK CUKROWNICTWA Sp. Akc. W POZNANIU.

5140

Ośmio klasowe Gimnazjum Miejskie koedukacyjne z Prawem Publiczności w Przeworsku, ogłasza konkurs na wszystkie posady nauczycielskie na rok szkolny 1927/28. Liczy się tylko na siły kwalifikowane (ewentualnie dyplom).

Warunki wedle umowy. — Podania wnoszą należy pod adresem Magistratu miasta Przeworska do dnia 30 maja 1927.

Przeworsk, dnia 18 maja 1927.

5116

Komisarz rządowy: Rybacki w. r.



JEDYNY PRAWDZIWIE SKUTECZNY ŚRODEK

Żądać wszędzie.

Lab. Chem. J. Sroczyński i Ska
Warszawa, Elektoralna 21. Tel. 65-11.

!!! M A R T W Y S E Z O N !!!

CENY ZNIZONE.



TOMASZYNY

Sprowadzenie teraz pod zasiewy jesienne
sowie się opłaca.

Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18.

4634 Cenniki i pouczenia wysła się opłatnie.

MAŁOPOLSKI BANK KUPIECKI
LWÓW, UL. HETMAŃSKA 8.
Bank dewizowy.

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia udziałowców Małopolskiego Banku Kmieckiego, odbytego w dniu 14-go maja b. r. podejmujemy z dniem dzisiejszym wypłatę 9% dywidendy za rok gospodarczy 1926 tj. płacimy 9— Zł. od każdych 100— Zł. wpłaconego kapitału udziałowego.

Gotówkowej wypłaty podlegają wyłącznie udziały pełno wpłacone. W myśl bowiem art. 57 ust. z dnia 29. X. 1920 kwoty przypadające członkowi z tytułu dywidendy zalicza się do jego niepełnych udziałów.

MAŁOPOLSKI BANK KUPIECKI

Spółdzielnia handl.-kredytowa z ogr. odpow. we Lwowie.
Dr. Herbert mp. Łopusański mp.

MAGAZYNY, stajnie plac do wynajęcia. Władomość Romanowicza 10 drzwi 3. 5036

POKÓJ duży dla dwóch Panów do wynajęcia. Łąckiego 4/l. p. 5134

POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446 poleca: wykwinne kucharki do pensjonatów, kucharzy, cukierników, kelnerki, pokojowe, bony, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną i sezonową. 4597

INTELIGENTNA z dobrej rodziny, urzędnicza wykształcenie, na wakacje, na leśniczkę najchętniej w górskiej okolicy. Zgłoszenia Administracji Słowa Pol. „Góry”. 4714

INTELIGENTNA lepsza pokojowa, sumienna, pracownia poszukuje posady na sezon. Zgłoszenia pod P. E. 5041

ROLNIK administrator, teoria, długoletnia praktyka, dokładna znajomość buraków cukrowych, chmielu, wikliny, gospodarstwa rybnego, poszukuje posady od zaraz, albo 1 lipca 1927. Zaskawne zgłoszenia „Rolnik SS” p. Kopyczyńce. 5099

BIURO Niemczyńskiego Lwów, plac Akademicki 3 Telefon 12-61, poleca Francuzki Niamki, bony, pielegniarki, nauczycielki, nauczycieli, gospodynie, klucznice, ogrodników, szoferów, personal i służbę restauracyjną także na sezon. 5112

WYTRAWNY agronom, hodowca i pomoce pomoce właścicielowi w sezonie lub przyjmie posadę na stałe. Zgłoszenie do Administracji pod „Agra”. 5091

KANDYDAT notariusz, rutynowany w spadkowym obejmuje posadę. Zgłoszenia pod Kandydat notariusz do Administracji Słowa polskiego. 5118

FREBLANKI i bony poleca Biuro nauczycielskie Marji Rechter Lwów, Klonowicza 10 od 11—1-gj. 5060

PANNA z dobrego domu, umiejąca samodzielnie czytać i haftować (krawiectwo i bielizniarstwo) pojedzie na czas letni do dworu lub leśnictwa. Warunki skromne. Zgłoszenia pod „Gierwiec”. 5120

KRAWCZYŃNIA szuka szycia prywatnie, 3 zł. dziennie do Admin. Krawczyńnia. 5120

PENSJONATY I UZDROWISKA

MIKULICZYN koło Worochty. Uroczą górzystą okolicą nad Prutem. Pensjonat „Warszawianin” poleca słoneczne pokoje umeblowane bez pościeli z utrzymaniem pierwszorzędem, ceny przystępne. 4876

LETNISKO dla dzieci od lat 8—14 w Zaborzu - Żwirów p. Rawa Ruska przez lipiec i sierpień. Opieka rodzicielska. 5124

W OKOLICY górskiej na folwarku kilka wolnych pokoi z wiktorem lub bez. Adres Administracja Słowa Polskiego. 5153

DŁOK za Jaremczem, Pensjonat Howerla poleca od 15 czerwca 1927 słoneczne pokoje z całodziennym utrzymaniem. Wykwintny wikt. Ceny przystępne. Idealne warunki wypoczynku. 5127

ostseebad
Zoppot
Freie Stadt Danzig

Miejscowość kąpielowa latem i zimą

Za względu na ilość artykułów spożywczych-pobytnie-mieszkańców.

Wielki tydzień sportowy 3-10 Lipca.

Tydzień sportu wodnego 10-17 Lipca.

Słynna opłaca leśna „Zamienie Hosiak”

24, 26, 28, 31 Lipca i 2 Sierpnia.

Goście kąpiele, inbatoryum, kąpiele

bielne, kuracja mineralnymi wodami.

Informacje bezpłatne w zarządzie.

Waluta Guldenowa.

NEL. bad morzem pokoje od czerwca do wynajęcia. Bliższa władność Agricola Kopernika 17. 5031

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

1 Zł. każda reperacja złotnicza Guterman Sykstuska 41. 4693

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej. Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-48. 4266

FABRYKA artykułów metalowych, dobrze prosperująca poszukuje spółnika z 50% udziałem. Kapitał wymagany 25—30 tysięcy złotych w gotówce. Zgłoszenia pisemne pod „Fabryka Nr. 15” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Lwów, Legionów 1. 5145

POLOWANIE Z DOBRYM ZWIERZOSTANEM wydzierżawię wprost od właściciela.

Pis. mne zgłoszenia z podaniem warunków do firmy „Technika”, Lwów Lenartowicza 12. 5061

FUTRA!

przyjmuje na przechowanie przez lato w specjalnie chłodzonych ubikacjach firma **Wohlmann i Kohl** Lwów, Jagiellońska 5. 5016

Najlepszym podarkiem dla młodzieży

jest książka

ROWEREM PO EUROPIE

prof. Rudolfa Wacka

w cenie 3.50 gr. z przesyłką pocztową.

Bawi, zajmuje, uczy starszych i młodszych.

Do nabycia: Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza 15.

Dzieła,

Broszury

Afisz

Czasopisma

wszelkie druki

przyjmuje

Drukarnia „Słowa Polskiego”

ul. Zimorowicza 11-15.

Lwów

Nr. Telefonu 14-27.

Stasieł Grabek.

Naród a państwo.

Cena 3— Zł.